

# Powrót kierownictwa polskiej delegacji festiwalowej

**WARSZAWA (PAP).** 7 bm. w południe na lotnisku Okęcie w Warszawie wyładował samolot z Helsinek, którym powrócili członkowie kierownictwa polskiej delegacji festiwalowej z przewodniczącą delegacji Zofią Zakrzewską oraz częścią naszej ekipy artystycznej. Przybyłych na lotnisku witali: I sekretarz KC ZMS Marian Renke, przedstawiciele ZMW, ZHP, ZSP, polskiej komisji festiwalowej, przyjaciele, znajomi. Przewodniczącą naszej delegacji festiwalowej Zofia Zak-

krzewska oświadczyła na lotnisku przedstawicielom PAP i Polskiego Radia:

„Przywzrosty z Helsinek jak najlepsze wrażenia. Nasz pobyt na festiwalu wypełniony był ogromną ilością spotkań i rozmów z naszymi przyjaciółmi z całego świata. Omówiliśmy wiele spraw najbardziej żywotnych dla młodzieży”.

Zofia Zakrzewska podkreśliła, że Finlandia zgłosiła delegacji polskiej serdeczne przyjęcie. Udział nasz w pracach festiwalu był bardzo aktywny. W czasie festiwalu toczyła się wśród jego uczestników poważna dyskusja nad problemami politycznymi, które szczególnie interesują młode pokolenie. M. in. delegacja polska toczyła ciekawą dyskusję z młodzieżą przybyłą z NRF.

## Członkowie Komitetu Wykonawczego SFMD przybyli do Warszawy

**WARSZAWA (PAP).** 7 bm. w godzinach wieczornych przybyli do Helsinek do Warszawy członkowie Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej z przewodniczącym Federacji — Piero Pieralli. Wzajemnie oni udział w posiedzeniu Komitetu Wykonawczego, które odbędzie się w dniach 8 i 9 bm. i poprowadzi obrady VI Zgromadzenia SFMD.

Piero Pieralli oświadczył na lotnisku przedstawicielom PAP, „Standardu Młodych” i Polskiego Radia, że festiwal w Helsinkach był wielkim sukcesem sił pokoleń i międzynarodowego ruchu młodzieżowego. Na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego, a następnie w czasie obrad zgromadzenia, omówiony zostanie dorobek festiwalu. Przewodniczący SFMD przekazał serdeczne pozdrowienia dla młodzieży polskiej.

## Spotkanie Chruszczowa i Breżniewa z królem Afganistanu

**MOSKWA (PAP).** Premier Chruszczow i przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Breżniew, złożyli we wtorek wizytę królowi Afganistanu Mohammedowi Zahir Szachowi, który przebywa na wakacjach na południu Krymu. Trzej mężowie stanu odbyli rozmowę, która przebiegała w przyjaznej atmosferze.

## Halny w Tatrach

**ZAKOPANE (PAP).** Po dłuższym okresie pięknej słonecznej pogody, we wtorek 7 bm. w godzinach porannych, zaczął wiać w górach pierwszy tego lata halniak.

Obserwatorium meteorologiczne na Kasprowym Wierchu zanotowało siłę wiatru do 19 m na sekundę.

W górach zamarł całkowicie ruch wycieczkowiec: podmuchy wiatru, szczególnie w odsłoniętych partiach gór, są niebezpieczne dla ludzi — po prostu trudno utrzymać się na nogach.

Jak się przewiduje halny powinien się skończyć najdalej w ciągu dwóch dni.

## Do końca br.

## 638 nowych budynków szkolnych

**WARSZAWA (PAP).** W całym kraju trwają prace przy budowie nowych obiektów szkolnych. Nakłady inwestycyjne na szkolnictwo wynoszą w br. ok. 3.570 mln zł. Do końca roku kalendrzowego przewiduje się oddanie do użytku 576 nowych szkół podstawowych liczących 4.120 izb lekcyjnych, w tym 228 szkół pomników Tyśiąclecia. Wybudowanych zostanie także 28 nowych liceów ogólnokształcących o 389 izbach lekcyjnych, 27 szkół zawodowych liczących ponad 430 izb oraz 18 budynków, warsztatów dla szkół zawodowych dysponujących 2980 miejscami. Ponadto oddanych ma być do użytku 7 szkół specjalnych, 23 przedszkola oraz 18 internatów dla ponad 2 tys. uczniów liceów ogólnokształcących szkół zawodo-

wych i zakładów kształcenia nauczycieli. Jak się przewiduje większość zaplanowanych na r. b. nowych budynków szkolnych młodzież otrzyma w dniu rozpoczęcia nowego roku nauki. Sprawa, obecnie podlega się najwęższej uwagi jest dotrzymanie terminu robót budowlanych przy nowo-wznoszonych obiektach szkolnych oraz doposażenie ich wyposażeniem i wyposażeniem ich wyposażeniem. Wydałoby się, że po takiej „huśtawce” z

## POGODA

Jak podaje PIHM — dziś będzie w ciągu dnia zachmurzenie na ogół umiarkowane z przelotnymi opadami. Na wschodzie skłonność do burz. Chłodniej. Temperatura maksymalna od 20 st. Na zachodzie do 15 st. Na południowym wschodzie. Wiatry umiarkowane, chwilami, porywiste, południowo-wschodnie.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

# Gazeta

Krakow,  
środa 8  
sierpnia 1962 r.

Rok XIV  
Cena 50 gr  
Wyd. A  
Nr 187 (4416)

## krakowska

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

# Intensyfikacja drogą do 8 mln. ton stali w 1963r.

## Wicemin. Franciszek Kaım o zadaniach hutników



Mimo wakacyjnych miesięcy, lipiec br. był rekordowym pod względem przetworów w porcie szwedzkim. Plan wykonano w 115 proc. przeładunek ponad 800 tys. ton różnych towarów. Na zdjęciu: Statek „Warszawa” przywóz z portów południowo-wschodniej Azji ładunek pieprzu, juty, makuchów, skór i rudy.

CAF — fot. Weczer

**WARSZAWA (PAP)** W przyszłym roku hutnictwo polskie zamierza wyprodukować 8.020 tys. ton stali. Oznacza to zwiększenie produkcji w stosunku do tegorocznego poziomu o ponad 300 tys. ton. Jak można zrealizować to zadanie i co robić się w przemyśle hutniczym, aby zapewnić dalszy sukcesywny wzrost produkcji stali? — Na to pytanie udzielił odpowiedzi wiceminister przemysłu ciężkiego — Franciszek Kaım w rozmowie z przedstawicielem PAP, red. Andrzejem Hetmanem.

— Tak się składa — stwierdził wicemin. Kaım — że cały przyrost produkcji w przyszłym roku musimy osiągnąć drogą intensyfikacji procesów wytwórczych. Prowadzone bowiem duże inwestycje w naszym hutnictwie żelaza i stali nie dadzą jeszcze efektów produkcyjnych w przyszłym roku. Są to inwestycje wieloletnie, jak budowa stalowni konwertorowo-tlenowej w Hucie im. Lenina. Stalownia ta, w której proces wytwórczy będzie oparty na bardzo nowoczesnych rozwiązaniach, rozpocznie produkcję dopiero w 1964 r.

Tymczasem jednak hutnicy muszą zwiększyć poziom produkcji poprzez realizację nowych, bardzo zresztą interesujących, przedsięwzięć technicznych i organizacyjnych. Na czoło wysuwają się tu takie sprawy, jak zwiększenie liczby pieców stalowniczych opalanych mazutem, wydalenie skrócenie czasu remontów oraz wytopów, stworzenie warunków sprzyjających lepszej organizacji pracy w halach leżących. Obecnie opala się mazutem 8 pieców w stalowniach, do końca roku liczba ich zwiększy się do 15, a do końca 1963 r. — do ok. 20. Zastosowanie tego paliwa znacznie polepsza pracę pieców i podnosi ich wydajność. W ub. roku średni czas remontu pieca wynosił 6,2 doby; w tym zostanie prawdopodobnie skrócony do 5,6 doby. A trzeba pamiętać, że każda zaoszczędzona godzina działania pieca średniej wielkości oznacza dodatkową produkcję 15 ton stali.

Nowa technika, która głównie umożliwi nam podwyższenie produkcji stali w 1963 r. do poziomu przewidywanego przez wytyczne państwa, będzie także ważnym elementem w dążeniu do poprawy jakości stali. Nasza gospodarka ciągle zwiększa pod tym względem wymagania. Potrzebna jest stal szlachetna najrozmaitszych odmian, stal antykorozyjna, stal służąca do budowy aparatury chemicznej, urządzeń energetycznych i wiele innych. W tym też celu znacznie rozszerzamy stosowanie postępowych procesów odlewania stali, np. ciągle lanie i lanie w próżni.

Pierwszy system powoduje, że z jednego wytopu uzyskuje się o 8-10 proc. więcej stali. Właśnie w najbliższym czasie uruchomione zostanie ciągle odlewanie stali w hucie „Jedność”. Ta metoda będzie się tam produkować co najmniej 150 tys. ton. Do tej pory opowiadano o produkcie takim systemem — i to tylko na małą skalę — w hucie „Ballidon”. Zamierzamy zastosować ten sposób w hutach: „Zawiercie”, im. I. Małaj, „Kościuszkę” i innych.

Tzw. lanie w próżni — to przede wszystkim wyraźna poprawa jakości wytwarzanej stali. Tym systemem pracuje już kilka hut, m. in. „Batory” i „Warszawa”.

Można powiedzieć, że bieżący i przyszły rok są w hutnictwie okresem generalnego podnoszenia

na wyższy poziom techniki i organizacji produkcji. Są to decydujące lata dla realizacji przyszłych bardzo trudnych zamierzeń. Warto przypomnieć, że w 1965 r. zamierzamy wyprodukować 9,3 mln ton stali, a w 15 lat później — 24 mln ton. Oczywiście, największym potencjałem będzie stale rozbudowywana Huta im. Lenina. W przyszłości ona sama wytwarzać będzie 8-9 mln ton stali rocznie (dziś — nieco ponad 2 mln ton).

## W niedziele, 12 bm.

# Wielki wiec młodzieży w Oświęcimiu

(Inf. wł.) W najbliższą niedzielę o godz. 12 odbędzie się na terenie byłego obozu zagłady w Oświęcimiu uroczysty wiec z udziałem delegacji na VI Zgromadzenie Organizacji Członkowskich Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, które odbędzie się w dniach od 10 do 20 sierpnia br. w Warszawie.

B. obóz koncentracyjny w Oświęcimiu zapelni się tysiącami młodzieży. Oprócz młodzieży polskiej przyjadą tutaj delegacje z 25 krajów świata — z NRD, NRF, CSRS, ZSRR, Francji, Włoch, Kanady, USA, Japonii, Brazylii, Argentyny, Izraela, Sudanu, Chin Ludowych, Węgry, Kości Słoniowej, Belgii, krajów skandynawskich, Kuby, Jugosławii, Austrii, Chile, Nowej Gwiny, Wietnamu i Korei.

Manifestacja będzie nie tylko okazją do złożenia hołdu ofiarom hitlerzysmu, lecz także wyrazem protestu przeciwko wojnie, zbrodniom nuklearnym — przeciwko wszystkiemu, co prowadzi do masowej zagłady.

## Prezydent Brazylii przyjął ambasadora PRL

**RIO DE JANEIRO (PAP)** Prezydent Brazylii Jose Goulart przyjął na specjalnej audiencji ambasadora PRL w Rio de Janeiro W. Chabasińskiego.

Ambasador Chabasiński przekazał prezydentowi Goulartowi odrębne pismo od przewodniczącego Rady Państwa PRL Aleksandra Zawadzkiego.



## NOWY OŚRODEK WODNY ŁODZI

Łódź otrzymała ośrodek wodno-wypoczynkowy w dzielnicy Ruda. Stawy „Jana” zamieniono w czysty zbiornik wodny o powierzchni czterech hektarów, gdzie urządzono piękny plażę wysypisko piaskiem rzeczynym. Tysiące łodziaków ścigały w pogodny dzień do nowego ośrodka wodnego. Na zdjęciu: Fragment ośrodka wodnego w czasie upalnych dni.

CAF — fot. Rozmystowicz

# Meldunki z urlopów

**WARSZAWA (PAP)** We wtorek korespondent PAP donosił z poszczególnych rejonów wypoczynkowych:

Wybrzeże — niestety, pogoda nie dopisuje, zwłaszcza na Wybrzeżu zachodnim mgła, deszcze i zimno. Temperatura w granicach 16-17 st. W świetlicach domów wypoczynkowych, w lokalach klubowych i kawiarniach pełno, natomiast na plażach pustki. W Międzyzdrojach opiekunowie kulturalni domów wczasowych „Albatros”, „Błyskawica”, „Mewa”, „Satyr” i „Slavia” organizują codzienne konkursy, potańcówki, gry towarzyskie, by urlopowiczom zapewnić jakakolwiek rozrywkę — oprócz brydza. Nad Kolobrzegiem przesłała we wtorek burza.

Mazury — tu jest nieco lepiej. Wprawdzie niebo pochmurne, ale temperatura — powyżej 20 st. Napływają wciąż nowe wycieczki ze Śląska, Gdańska i innych stron kraju. Widać bardzo wiele autokarów, które przywożą pracowników na kilkudniowe campingi nad jeziorami. We wtorek wyjechała autokarem w drogę powrotną 80-osobowa grupa górników z Siemianowic.

Podkarpacie — podobnie jak w poniedziałek — słoneczna, upalna pogoda. Słupki flety w termometrach przekraczają 30 st. Nad Jeziorem Roznowskim wzdłuż 14-kilometrowego wybrzeża rozbili namioty tysiące turystów-wodniaków. Jeszcze nigdy nie było na jeziorze tylu motorówek, kajaków i żagliwek co obecnie.

W Krynicy — zabrakło we wtorek lodów i napojów chłodzących. Kuracjusze narzekają na niedostateczne dostawy owoców i warzyw.

W Zakopanem — zjawisko niebawem o tej porze roku: wieje halny wiatr, co jeszcze bardziej potęgował upał. Topnieją ostatnie pozostałości zimy — duże śnieżne pola na północnych stokach Tatr. Na szosie do Zakopanego mnóstwo autostopowiczów wędrujących do stolicy Tatr.

W Karkonoszach i Górach Kłodzkich również ciepło, nie pochmurno. W Szklarskiej Porębie jest obecnie ponad 5 tys. wczasowiczów.

Polska centralna: w Spale — upał. Temperatura wody w Pilicy wynosi ponad 20 st. Rzeki pełna kąpielących się i kajakarzy. Podobnie w Karpaczu, w domu architekta wszystkie miejsca zajęte. Do schroniska PTTK codziennie zgłaszają się grupy turystów spływających kajakami wzdłuż Wisły.

# Obrady V Kongresu Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy

**BUDAPEST (PAP)** Na V Kongresie Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy, obradującym w Budapeszcie, rozpoczęła się dyskusja nad sprawozdaniem z 4-letniej działalności MOD. Dyskusję zapoczątkował wystąpienie sekretarza generalnego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich red. Tadeusza Rojka, który omówił szeroko zagadnienia współpracy MOD z organizacjami dziennikarskimi na świecie. Następnie zabierali głos przedstawiciele organizacji dziennikarskich z Francji, Kolumbii, Chin, Indii i Albanii.

We wtorek po południu obrady toczyły się w trzech komisjach. Przedmiotem obrad są problemy etyki zawodu dziennikarskiego, zagadnienie bytowe środowisk prasowych oraz sprawy dotyczące rozszerzenia działalności Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy.

W kongresie budapestańskim uczestniczyli wielu znanych dziennikarzy. Tak np. szefem delegacji radzieckiej jest red. nac. „Prawdy” Paweł Satiukow.

## Pod wrażeniem śmierci Marilyn Monroe?

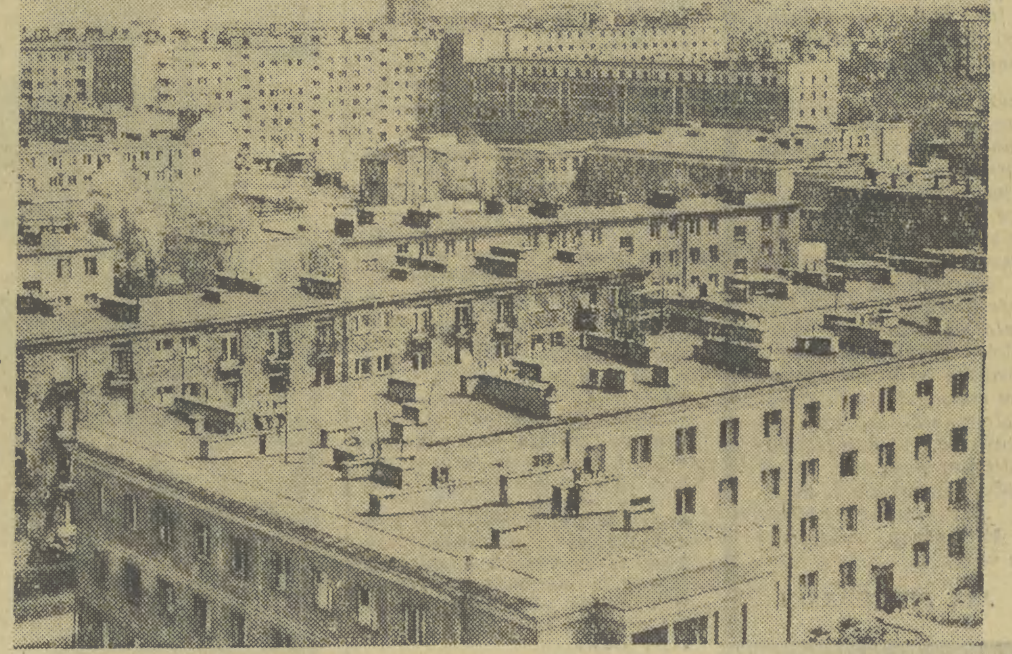
**LONDYN (PAP)** Aktorka brytyjska Patricia Marlowe znaleziona została w poniedziałek martwa w swoim mieszkaniu w Londynie. Artystka liczyła 28 lat. Zachodzi podejrzenie, że otrula się. Znaleziono bowiem przy niej kilka pustych butelek.

Jeden z przyjaciół Patricji Marlowe, Jerry Calvert oznajmił, że poprzedniego dnia rozmawiał z Patricją na temat śmierci Marilyn Monroe. Wydawało się, że Patricja była bardzo wstrząśnięta śmiercią słynnej gwiazdy.

# Katecheta — deprawator skazany na 5 lat więzienia

**WROCŁAW (PAP)** Sąd Wojewódzki we Wrocławiu rozprawił ostatnio sprawę ks. Władysława Miśkiewicza, oskarżonego o utrzymywanie stosunków cielesnych z nieletnimi dziewczętami — uczennicami szkół podstawowych, w których oś. Miśkiewicz prowadził lekcje religii. Jak wykazał przewód sądowy ks. Miśkiewicz jako katecheta utrzymywał kontakty z młodzieżą szkolną, zapraszał uczennice do swego mieszkania w Chocianowcu, pow. Lubin Legnicki a następnie w Frusicach, pow. Trzebnica. Wykorzystując swój autorytet a jednocześnie i naiwność dziewcząt, zmuszał je do uległości. Ofiarami niezdolnych instynktów tego szczególnego „wychowawcy młodzieży” padło 6 dziewcząt, liczących każda mniej niż lat 15: Krystyna S., Czesława M., Małgorzata M., Barbara K., Zuzanna Z., i Krystyna Sz.

Sąd Wojewódzki we Wrocławiu skazał ks. Władysława Miśkiewicza na karę 5 lat więzienia.



# ZE SWATA

DFU DOMAGA SIĘ  
ROKOWAN NR — ZSRR

BONN (PAP). Zarząd Niemieckiej Unii Pokoju (DFU) w ogłoszonym w poniedziałek oświadczeniu domaga się bezpośrednich rokowań między Republiką Federalną a Związkiem Radzieckim. Przedmiotem tych rokowań powinien być m. in. — zdaniem DFU — traktat pokojowy z Niemcami oraz rozstrzygnięcie ważnych stosunków handlowych.

DFU proponuje, aby ambasadorowi NRF w Moskwie zlecić przygotowanie tych rokowań.

JAMAJKA BĘDZIE  
107 CZŁONKIEM ONZ

NOVY JORK (PAP). Jamajka wystąpiła już oficjalnie do ONZ o przyjęcie jej na członka tej międzynarodowej organizacji. Rada Bezpieczeństwa, która ma zebrać się pod koniec sierpnia w celu powzięcia decyzji w związku z analogicznym zgłoszeniem Algierii, skorzysta być może z tej okazji, aby rozpatrzyć również prośbę Jamajki.

WIZYTA CZOMBOGO  
W BELGII

PARYŻ (PAP). W stolicy Belgii krąży uprzedzające pogłoski, według których samowładny prezydent Katanzi, Crome, zawiąże w najbliższym tygodniu do Brukseli. Belgickie Ministerstwo spraw zagranicznych zachowuje w tej sprawie całkowite milczenie.

PERSONEL LOTNICZY  
STRAJKUJE WE FRANCJI

PARYŻ (PAP). W drugim kolejnym dniu, we wtorek, działalność francuskiej linii lotniczej była całkowicie sparaliżowana na skutek 48-godzinnej strajku personelu nawigacyjnego. Odwołano przylotów i odlotów samolotów Air France.

Normalna działalność utrzymywały jedynie zagraniczne towarzystwa lotnicze.

NIEMCEM JEST TYLKO  
TEN KTO... SŁUŻY  
W WEHRMACHTCIE

BERLIN (PAP). Swolista a zarazem bardzo charakterystyczne metody stosuje urząd miejski w miejscowości St. Georgen w powiecie Villingen w NRF przy okrestaniu narodowości Niemiec ich swobodę obywateli. Dziś, w tym dniu, jak donosi prasa zachodniopółnocna, władze tego miasteczka sądzą, dla wydania dokumentów do paszportu na wyjazd zagranicę jako świadectwa narodowości Niemiec legitymacji Wehrmachtu lub kieszonki żołd z armii hitlerowskiej. Wszyscy inni są podejrzanymi dla tamtejszych władz, a ich obywatelstwo niemieckie — problematyczne.

KOMUNIKAT  
MIĘDZYNARODOWEGO  
KONGRESU  
ASTRONAUTYCZNEGO

SOFIA (PAP). Międzynarodowa Organizacja Astronautyczna powierzyła w bieżącym roku Bułgarii zorganizowanie XIII Międzynarodowego Kongresu Astronautycznego. Powołano już komitet organizacyjny Kongresu, na którego czele stoi wicepremier Iwan Michajłow. W skład komitetu wchodzi wybitni uczeni bułgarscy L. Krystanow, G. Nadżakow, D. Jordanow, prof. N. Bowne i inni. Są w pełnym toku przygotowania do Kongresu, który odbędzie się we wrześniu br. w Warnie.

OTWARCIE WYSTAWY  
ARCHITEKTURY  
BRAZYLJSKIEJ

RIO DE JANEIRO (PAP). Wystawa architektury brazylijskiej została otwarta w gmachu Itamaraty w Rio de Janeiro w obecności przedstawicieli korpusu dyplomatycznego i prasy. Wystawa obrazująca rozwój brazylijskiego budownictwa od baroku do architektury nowoczesnej rozpoczyna we wrześniu wędrowkę od Warszawy po miastach Europy.

## Nasz komentarz

# Utracony raj

JAMAJKĘ nazywano rajem milionerów. Wiele z nich miało na wyspie swoje luksusowe wille. Inni mieszkali w hotelach, gdzie za jednoosobowy pokój z utrzymaniem płacono się dziennie 50 dolarów. Zresztą hotele te były także własnością milionerów. Ferie na Jamajce przeznaczone były tylko dla tych najwyższych sfer magnaterii finansowej. Pozwalały sobie na ten luksus, bo na Jamajce zawsze świeciło w lecie słońce, wieczorem ochładzający wiatr przynosił z pobliskich lasów upajający zapach orchidei, na plażach piasek jest srebrny. Od poniedziałku Jamajka jest niepodległym państwem. Proklamacja nowego państwa odbyła się szumnie z udziałem księżniczki Małgorzaty, która reprezentowała brytyjską koronę sprawującą dotychczas władzę nad zachodnimi Indiami i należącą do tej grupy wysp, Jamajkę. Skończyła się brytyjska władza, być może w niedalekiej przyszłości skończy się także rajskie czasy dla milionerów. Przynajmniej na tej wyspie.

Jamajka jest krajem kontrastów. Trzecia co do wielkości wyspa na Morzu Karaibskim, po niedalekiej Kuby i Haiti, zamieszkała jest w 75 proc. przez potomków czarnych niewolników sprowadzonych z Afryki po uymordowaniu Indian przez hiszpańskich najazdźców. Pozostała ludność stanowią mulaci. Białych jest niewiele. Ale do nich należą wille i hotele, plantacje trzciny cukrowej i kopalnie boksytu. Nad produkcją trzciny cukrowej, bananów i owoców cytrusowych, czuwa do dziś znana spółka amerykańska „United Fruit Co”. Kopalnie i ich wydobywanie należą do koncernów brytyjskich. Są zaangażowane jeszcze na Jamajce kapitały kanadyjskie. Co zostało dla prawowitych właścicieli wyspy? Domki z blachy, które często sąsiadują z luksusowymi hotelami i willami. Nie dla wszystkich wystarczy pra-

cy na plantacjach, a i ta praca trwa tylko tak długo jak długo trwają zbiory. Obok konfliktów między rasą białą a czarną, dochodzi więc konflikt jeszcze ostrzejszy, między bogactwem garstki a nędzą, bezrobociem, głodem i chorobami olbrzymiej większości.

Anglicy zdawali sobie sprawę, że takie konflikty muszą prowadzić do rewolucji. Starali się więc osłabić ostrze zmian, jakie musiały nastąpić. Zaraz po drugiej wojnie światowej, przeprowadzone zostały na Jamajce wybory. Zwyciężyła w nich partia pracy. Jej przywódca Alexander Bustamante, dopuszczony został do współudziału we władzy przez brytyjskich kolonistów. Teraz Bustamante stał się szefem niepodległego państwa. Ale władca Jamajki ma już 78 lat i zapewne niedługo już będą się mogli cieszyć Anglicy, że mają w nim wiernego sojusznika.

Zresztą Bustamante już raz sprzeciwił się woli Brytyjczyków. Dla łatwiejszego panowania nad Jamajką proponował Anglicy utworzenie federacji karaibskiej, obejmującej wszystkie wyspy tego rejonu należące do W. Brytanii. Najbardziej politycznie Jamajczycy, zostali wtedy zmajoryzowani przez ludność pozostałych wysp. Bustamante przeprowadził jednak referendum i większość ludności opowiedziała się przeciwko federacji. Plany Anglików zostały pokrzyżowane. Jamajka obroniła swą samodzielność. Teraz Jamajka starać się będzie wykorzystywać tę samodzielność. Są na wyspie bazy amerykańskie, wydzierżawione USA przez Anglików. Obecność wojsk amerykańskich, może przeszkodzić gwałtownym zmianom. Ale zmiany te będą musiały nastąpić. Milionerzy będą musieli szukać innego raju.

JAN PELCZARSKI

# Apel do narodów świata międzynarodowej konferencji na rzecz zakazu broni nuklearnej

TOKIO PAP

VIII Międzynarodowa Konferencja na Rzecz Zakazu Broni Atomowej i Wodoro-wej, przeciwko wojnie nuklearnej, która zakończyła się 6 bm. w Tokio uchwaliła tekst apelu do narodów świata. Apel stwierdza, że jedyną przyczyną niebezpieczeństwa wojny nuklearnej jest wojskowa ingerencja imperialistów do walki narodów o suwerenność i niepodległość oraz do ruchu o wyzwolenie kolonii.

Obok militarnych Niemiec zachodnich niedawna ingerencja Stanów Zjednoczonych w Indochinach i operacje wojenne z baz znajdujących się w Japonii i na Okinawie stają się niebezpiecznym czynnikiem, który może wrócić świat w otchłań wojny nuklearnej.

Zgadamy — podkreśla apel — by wszystkie mocarstwa posiadające broń nuklearną niezwłocznie i bezwarunkowo zawarły układ o zakazie prób nuklearnych.

Uważamy, że należy wziąć pod uwagę propozycję 8 krajów neutralnych, wniesioną na konferencji genewskiej. Zaprzestanie prób nuklearnych zniosłoby przeszkodę na drodze do całkowitego zaprzestania produkcji broni jądrowej, gromadzenia jej zapasów, jej użycia i rozpowszechniania oraz utrwalałoby drogę do powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

Utworzenie stref wolnych od broni nuklearnej ma nader doniosłe znaczenie dla zapobieżenia wojnie nuklearnej. Należy przyspieszyć utworzenie takich stref, które by obję-

ły kraje Azji i rejonu Pacyfiku — od Japonii do USA i inne części świata.

Zadamy rozwiązania wszystkich bloków militarnych, likwidacji baz wojskowych na obcych terytoriach i wycofania wszystkich obcych wojsk. Działania w Azji amerykańskich sił zbrojnych w Korei Południowej, w strefie Cieśniny Taiwańskiej, w Laosie, Wietnamie Południowym i w innych rejonach Azji wzmagają napięcie międzynarodowe.

W sytuacji, gdy wzrasta niebezpieczeństwo wywołania istnienia układów militarnych i baz wojskowych, wyposażenia Japonii i Niemiec zachodnich w rakiety i broń nuklearną stwarza problemy szczególnie niebezpieczne w konsekwencji. Wskreszenie militarystyki w obu tych krajach jest podstawą przygotowania do wojny nuklearnej.

Wzrost sił Wehrmachtu i japońskich sił „samoobronny” stanowi poważne niebezpieczeństwo dla krajów sąsiednich.

Będziemy czuli, pójdziemy naprzód i ułożymy jednemu wszystkim sił pokojowych. Gdy narody całego świata wierząc w swe siły podejmą jednolitą akcję będziemy w stanie zmusić tych którzy chcą użyć broni nuklearnej, jako politycznego środka groźby i użycia, do rezygnacji z ich szkodliwych planów wojennych. Apel zaleca narodom całego świata rozwinięcie we wrześniu kampanii w każdym kraju na rzecz niezwłocznego i bezwarunkowego zawarcia układu o zakazie prób nuklearnych między wszystkimi mocarstwami posiadającymi broń jądrową, na rzecz całkowitego zakazu broni nuklearnej oraz na rzecz powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

Powinnością zażądać, by najbliższa sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ nakreśliła konkretne plany zmierzające do osiągnięcia tego celu.



Nieoficjalna wizyta zachodniopółnocnych niemieckich niemieckich wywołała wielkie manifestacje ludności stolicy Danii, która zaprotestowała przeciwko obecności jednostek następczyni hitlerowskiej Kriegsmarine w kopenhaskim porcie. Z wielkimi transparentami „Nazl raus” przemarszowały kolumny duńskiej młodzieży przez nabrzeża portowe. Młodzież zrzeszona w organizacjach pokojowych proklamowała siedziby strajk na nabrzeżu, gdzie przycumowane były niszczyciele Bundesmarine. Policja duńska brutalnie usunęła demonstrującą młodzież z nabrzeży portowych.

## Próba zamachu na króla Jordani

LONDYN (PAP). Według doniesień z Rabatu, na przebiegającym z prywatną wizytą w Maroku króla Jordani przygotowywany był zamach, który uderzyłby na króla Jordani. Według doniesień z Rabatu, na przebiegającym z prywatną wizytą w Maroku króla Jordani przygotowywany był zamach, który uderzyłby na króla Jordani.



OBIEKTYWEM  
PRZEZ ŚWIAT  
CEJLON  
Zbiory ryżu, który jest  
głównym pożywieniem  
ludności Cejlonu.

## Dziś pogrzeb Marilyn Monroe

NOVY JORK (PAP). W Hollywood podano, że pogrzeb zmarłej tragicznie gwiazdy ekranu, Marilyn Monroe odbędzie się w środę po południu. W ceremonii pogrzebowej weźmie udział zaledwie 15 osób — najbliższych przyjaciół i krewnych aktorki. Nie został zaproszony nikt ze świata filmu.

Ciało Marilyn Monroe zostało przewiezione w poniedziałek wieczorem do kaplicy przy cmentarzu Westwood. Za zachodnim przedmieściem Los Angeles. Zostanie ona pochowana w grobowcu rodzinnym znajdującym się na tym cmentarzu.

Komisja lekarzy psychiatrów, badająca okoliczności śmierci aktorki, kontynuuje prace. Csalonkowie komisji zamierzają przesłuchać wszystkich przyjaciół Marilyn Monroe w celu uzyskania obrazu ostatnich tygodni jej życia. Z zebranych dotychczas informacji wynika, że Monroe znajdowała się ostatnio w stanie głębokiej depresji, była zaniepokojona i większość czasu spędzała w łóżku.

„New York Post” przytacza wypowiedź byłego męża Marilyn Monroe, dramaturga Arthura Millera. „To musiało nastąpić — powiedział on. Nie wiedziałem, kiedy, ani w jaki sposób, ale to było nieuniknione”. Jak pisze „New York Post”, trzeci i ostatni mąż aktorki, z którym rozwiodła się w ubiegłym roku miał wyrazić ten pogląd w rozmowie z jednym z jej krewnych.

# Uprawnienia TRRA będą wykonywane przez Biuro Polityczne FLN

Ben Bella w Konstantynie

ALGIER (PAP). Dotychczasowe uprawnienia Tymczasowego Rządu Republiki Algierskiej będą wykonywane na przyszłość przez Biuro Polityczne Agierskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego — donosi we wtorek rano przekazany prasie komunikat Prezydium TRRA.

Tymczasowy Rząd Republiki Algierskiej — dodaje komunikat — pozostaje niemiennie organem rewolucyjnym aż do czasu zwołanej sesji Krajowej Rady Rewolucyjnej Algierskiej, zapowiadanej na wrzesień br.

Wicepremier Ben Bella, który w poniedziałek przybył do Konstantyny, przeprowadził rozmowy z miejscowymi dowódcami wojskowymi oraz licznymi osobistościami algierskimi. Rozmowy otoczone są ścisłą tajemnicą.

Wizyta Faresa w Paryżu  
PARYŻ (PAP)

Przewodniczący Tymczasowego Organu Wykonawczego, w Algierii, Fares złożył błyskawiczną wizytę w Paryżu. Fares przybył do stolicy Francji w poniedziałek, a we wtorek rano odleciał już z powrotem do Algieru. Wyjazd Faresa odbył się z zachowaniem jak najbardziej posuniętej dyskrekcji.

## Monachijska „Abendzeitung“

# Nie zapomnieć o planie Rapackiego

BONN (PAP). W Niemczech zachodnich należałoby zbadać możliwości, jakie daje plan Rapackiego, nawet jeśli to nie jest przyjemne dla oficjalnej polityki bońskiej. Domaga się tego w monachijskiej „Abendzeitung”, Jochen Wilke.

„Wiem — pisze Wilke — że to co tu mówię należy do tabu naszej polityki. Strefa rozbrojonych zbrojeń i strefa bezatomowa, „diesengagement”, rozsięgnięcie bloków i wreszcie neutralizacja środkowej Europy — to projekty, które u nas niechętnie się porusza. Mówienie o nich uchodzi niemal za zdradę.

Uniemocnienie przy użyciu siły przekroczenia granicy neutralnej Austrii, zatrzymanie personelu pociągu i wagonu restauracyjnego stanowi samowolne, sprzeczne z prawem międzynarodowym przerwanie komunikacji między Berlinem zachodnim a Austrią — stwierdza w swym oświadczeniu Otto Winzer.



# SPORT

Na torze Cracovii

# Polscy kolarze wysoko prowadzą z Węgrami

W nieoficjalnym spotkaniu kolarzy torowych Polska — Węgry, rozgrywanym na torze Cracovii po pierwszym dniu prowadzą Polacy 23:13. Spotkanie wczorajsze miało składać się z 9 biegów sprinterskich i 6 biegów na 4 km. Sprinty rozegrało wszystkie, po trzecim biegu na 4 km silna uława zmusiła organizatorów do przełożenia pozostałych biegów na dzisiaj.

W sprintach Polacy byli bezkonkurencyjni, większość biegów rozstrzygali w sposób niepodlegający dyskusji. Najlepszy czas dnia uzyskał Wachecki 11,6 zaskakując wyraźnie Habony. Grundman i Szymański w najlepszych swych biegach mieli po 11,8. Na starcie zabrakło najlepszego sprintera Polski, chorego na anginę Zelacza, który przed kilku dniami ustanowił nowy rekord Polski — 11,0.

Jedyną zwycięstwą dla Węgrów wywalczył w biegu na 4 km Söre pokonując Filipczaka. Klasa dla siebie na tym dystansie był reprezentant Polski Józefowicz. Jego wynik 5:04,2 przy najlepszym pogodzie należy uznać za bardzo dobry. Na marginesie należy zaznaczyć, że tuż przed zawodami Józefowicz na treningu miał nieprzyjemną krakę. Jadącemu przed nim Staronowi pękła guma. Józefowicz nalechał na niego uderzając głową o siodełko, a potem wyśladował na torze. Józefowicz doznał dość dotkliwych potłuceń. Lekarz zabronił mu startu, Józefowicz pojechał na własne ryzyko. Kierownictwo polskiej ekipy nie powinno dopuścić jednak do startu Józefowicza. Nie należy szafować zdrowiem zawodnika.

Wyniki: SPRINT — I Wachecki (P) 12,0 przed Andrieśak (W), II Grundman (P) 13,2 przed Bickay (W), III Szymański (P) 12,0 przed Habony (W), IV Grundman 12,0, Habony, V Wachecki 12,8, Bickay, VI Szymański 12,8, Andrieśak, VII Wachecki 11,6, Habony, IX Szymański 11,8, Bickay, 4 KM: I Söre (W) 5,21 przed Filipczaka.

LZS Kraków walczy o mistrzostwo Polski

Reprezentacja woj. Kraków LZS w spotkaniach o mistrzostwo Polski Zrzeszenia LZS oraz o Puchar Centralnego Zrządu Kółek Rolniczych dwukrotnie pokonała reprezentację Wrocławia (7:0 i 6:3) kwalifikując się do półfinałów.

W śróde na boisku LZS Czarnociewicz Kraków spotka się w półfinale ze Szczecinem. W skład Krakowa wchodzi piłkarze trenciologów LZS Czarnociewicz i Skawy. Mezc zapowiada się ciekawie i ścisnie chyba sporo publiczności. Początek spotkania godz. 17.30.

## W kilku wierszach

Koszykarki polskie przygotowały się do mistrzostw Europy przegranej wczoraj we Wrocławiu z pięciokrotnymi światowymi mistrzyniami z Bułgarią 35:40.

W międzynarodowym spotkaniu na żużlu Aparator (Toruń) przegrał z Rudą Zwęzdą (CSRS) 38:41.

Nowy rekord Europy w pływaniu ustanowił na mistrzostwach ZSRR w Charkowie Karetnikow w biegu na 200 m stylem klasycznym — 1:22,8.

Po jedenastu etapach wyścigu kolarskiego dookoła Jugosławii prowadził Sebenie (Jugosławia) przed Nardello (Włochy). Polak Stowiński znajduje się na czwartym pozycji mając gorszy czas od Jugosłowianina o 1,15 min.

ECHA  
MIĘDZYNARODOWEGO  
SPOTKANIA  
LEKKOATLETYCZNEGO  
POLSKA — ANGLIA  
Na zdjęciu: Fragment biegu na 10.000 m. Prowadził zwycięzca Hyman (Anglia) przed Bullivantem (Anglia) — II miejsce, Otegiem (Polska) — III miejsce i Matiasem (Polska) IV miejsce.

CAF — telefeto



## Krakowianie Chmielarczyk i Cierniak wyjechali do USA

Ekipa polskich skoczków spadochronowych na mistrzostwa świata opuściła Polskę, udając się do Stanów Zjednoczonych. Tegoroczne spadochronowe mistrzostwa świata rozegrane zostaną w dniach od 12 bm. do 3 września w miejscowości Orange w stanie Massachusetts.

Polskie reprezentować będą: Maria Fichar, Antonina Chmielarczyk, Anna Franke i Janina Krawiecka oraz Jan Cierniak, Bolesław Gargala, Roman Lewandowski, Jerzy Sobczyk i Roman Calkner.

## Tenisściści wystartowali

W Łodzi rozpoczęły się eliminacyjne spotkania o mistrzostwo Polski w tenisie. Krakowianin Kubaty (Nadwiślan) wygrał z M. Nowickim 6:2, 6:0, 8:6. Przrykła niespodzianką była porażka Fogelman (Olsza Kraków) z Kucharską 6:3, 3:6, 3:6. Druga krakowiakanka Holocher (Nadwiślan) uległa Popławskiej 2:6, 3:6. Z pozostałych spotkań należy odnotować niespodziewane zwycięstwo Rybarskiej nad Szuszkiewiczem. Ulewny deszcz przerwał rozgrywkę.

## Atrakcyjny turniej tenisowy w Żywcu

Po zakończeniu tenisowych mistrzostw Polski w Łodzi wielu zawodników przybyło do Żywca na ogólnopolski doroczny turniej tenisowy. Z kobiet zobaczmy: Jedrzejowska, Ryńska, Panasiuk, Dądeł, Fogelman, Zmiankę i innych; mężczyźni: Gasiorek, Małewski, Plątek, Radzio, Orlikowski, Janur, Kowalewski, Kubaty, Szykiewicz i inni. W poprzednich latach Puchar zdobyli 1959-60 Mańewski (Sparta W-wa) 1961-62 Plątek (Warta Poznań). Turniej organizuje w dniach 12-13 sierpnia KS Czarni Żywiec.

## Sensacja w Pucharze Davisa

Półfinalowe spotkanie o Puchar Davisa w stolicy amerykańskiej, rozgrywane w stolicy Meksyku między reprezentacją tego kraju a Stanami Zjednoczonymi, zakończyło się niespodziewanym zwycięstwem gospodarzy. Drugą Meksyku zwyciężyła 3:2 eliminując faworytów Pucharu Davisa.

## Krakowscy akademicy obożują

Krakowscy akademicy pełnią przygotowania się do sezonu. Siatkarze i siatkarki powrócili niedawno ze zgrupowania w Gdańsku, ustępując miejsca koszykarzom i koszykarkom. Akademicy czeka w jesieni ciężki turniej o awans do I ligi. Koszykarze pozyskali czołowego gracza Cracovii Winnickiego i będą groźnym przeciwnikiem w lidze ośrodkowej. W Oliwie będą trenować pod wodzą mgr. Kolarczyka gimnastyści. 14 sierpnia do Soczyny wybierają się na obóz kajakarzy przygotowujący się do mistrzostw Polski seniorów i juniorów. Trener — St. Długoszewski. Pod koniec sierpnia rozpoczyna się zgrupowanie w Zakopanem piłkarze ręczni. Trener mgr. Stawski chyba zamierza wprowadzić drugie w tym sezonie do ekstraklasy. Lekkoatleci dopiero we wrześniu mają najpoważniejszą imprezę — finały i ligi. Do tych zawodów będą się przygotowywać w Węgierskiej Górce. Wreszcie drużynowy mistrz Polski w tenisie stołowym kobiet — Noworyta, Ralska i Lida około 20 sierpnia mają wyjechać na turniej do Szwecji. Program szkoleniowy bogaty, aby wyniki były również „bogate”. (P)

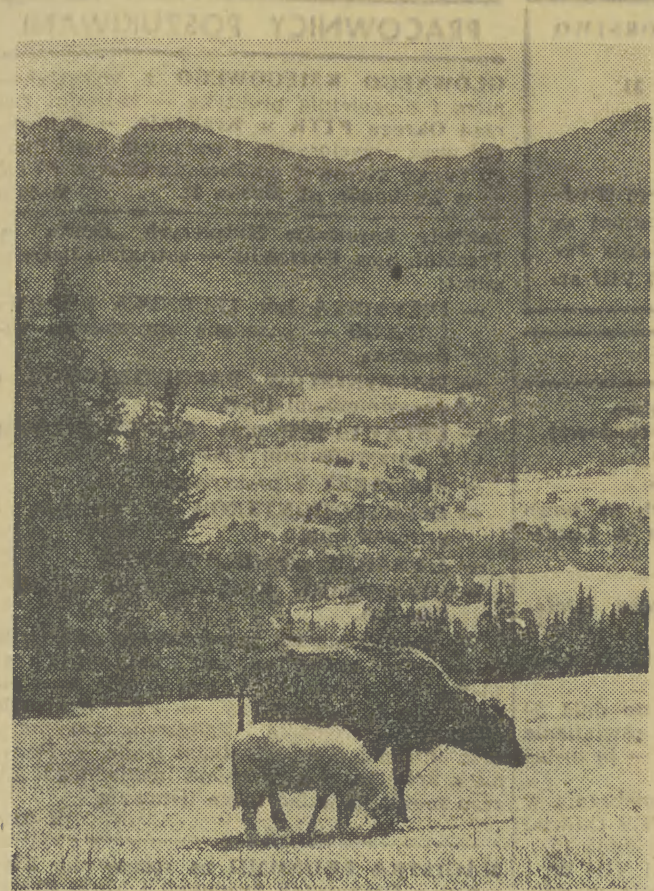
## Zawody lekkoatletyczne na stadionie Hutnika

W Nowej Hucie na stadionie Hutnika wznowione zostaną dzisiaj zawody dla najmłodszych — śródy lekkoatletyczne. Mogą w nich brać udział, w własnych starciach sportowych chłopcy i dziewczęta od lat 12. Początek o godz. 17. (wb)

## Komunikat „Totka”

Państwowe przedsiębiorstwo Totalizator Sportowy zawiadamia, że w specjalnym konkursie sportowym Totolotek z dnia 5 sierpnia 1982 r. stwierdzono 1 row, z 5 traf. wygr. ok. zł 1.000.000, 3 row, z 5 prem. wygr. po zł 359.494, 295 row, z 5 zwykły. wygr. po zł 1.091, 8.449 row, z 4 traf. wygr. po zł 215, 140.609 row, z 3 traf. wygr. po zł 13.

## Powiatowe problemy

MIECHOWSKA  
LEKCJA

Piękna pogoda sprzyja dalekim wycieczkom, które pozwalają po- dziwiać piękno górskiego krajoobrazu. Foto J. Ulberall

Za trybuny padały słowa analizy. Można by pomyśleć, że sekretarz miechowskiego KP pomylił adresatów. Cyfry, terminy ekonomiczne i techniczne, wnioski produkcyjne. Przerażająco fa- cho w referat. Toż to prze- cież Plenum KP, a nie wy- kład dla studentów wydziału ekonomiki rolnictwa czy kon- ferencja agronomów...

Myśl taka musiałaby towa- rzyszyć słuchaczowi, który nie poznał istoty problemu. Pro- blemu powiatu rolniczego, je- go drogi rozwojowej. Innymi słowami problemu: powiat mie- chowski. A poznanie to nie jest ani proste ani łatwe. Nie- mało, zresztą było już propo- zycji i koncepcji miechow- skiej drogi rozwoju. Życie po-

kazało, że były to albo poboż- ne życzenia, albo zastępowa- nie rzeczywistości marzenia- mi.

Droga rozwoju powiatu? Cóż za spekulacja myślowa. Przecież istnieje, w całym kraju obowiązująca koncepcja — program, więc czegoż tu ie- szcze szukać? Otóż to. Zbyt błogo się żyje działaczom po- wiatowym, jeśli obłożą się ta- kimi pojęciami. Mijają lata a oni spoglądają za siebie z dzi- wieniem, nie dostrzegając śladu swej obecności w powiecie. Żyją więc od plenum do ple- num, szanując Wielkie Cen- tralne Koncepcje. Snu z po- wiek im nie spędza myśl o własnej powiatowej „ścieżce” do celu, bez której krajowy model polityki rolnej brzmi nieraz tylko teoretycznie.

I w Miechowie tak było. Powiatowi brakowało praw- dziwego, opartego na praco- witym remanencie stanu fak- tycznego, regionalnego pla- nu działania. Tak, tak, — proszę towarzyszy. Nie su- gerujemy się broszurkami pro- gramowymi, wydawanymi z tej czy innej okazji. Nie za- mierzam ani przez moment pomniejszać ich rangi czy znaczenia. Przypomnijmy so- bie jednak jak krótki był ich żywot i jak łatwo szły w nie- pamięć. Nie były więc pr- o- gramem. Ich wspólną wa- dą było to, iż nie rozliźnię- to z gruntownej analizy sił i środków 180 wsi powiatu. Ze- pobawione były przewodnie- go „dysza”.

Tym, którzy czują się dot- knięci powyższym stwierdze- niem ma się ochotę przestrze- nąć ocy bardzo świeżymi przy- kładami. Tegoroczny. Tak zwane plany gromadzkie li- czą przecież dopiero miesiące, a nie lata. I co? — Ano lida. Wystarczy np. zaglądnąć do tuzina gromad, do Iwanowic, Koźłowa, Kaliny, Goszczy i ty- tuł innych. Gromady te były dawno... wykonały swój plan pięcioletni w poszczególnych działach, nie kiwnęły przy- tym jednym palcem. Ich pla- tyne rozwojowe były pospolitą fikcją, zlepkiem cyfr, ściąg- niętych z sufitu. Ciekawe o co, o realizację jakiego programu, trudzić się mają wówczas GRN, agronom czy organiza- cje partyjne?

Aparat administracyjny — uwzględniając jego, zapewne i obiektywne, trudności — nie sprostał, zresztą nie tylko w tym przypadku, zagadnieniu. Urzęduje. Często niestety jak w Haszkowej satyrze.

Przykłady? — Proszę bar- dzo: organizacja zaplecza te- chnicznego, bez którego me- chanizacja rolnictwa jest rów- nież satyra. Cóż, nie położono dotąd w powiecie ani jednej cegły pod budowę bodaj gara- żu w kółkach rolniczych. Tak zwane prace wstępne polegają, całymi miesiącami, na w- drowie pism w tej sprawie w

obróbie PRN. A pismka te krążą od wydziału rolnictwa do referatu geodezji, stamtąd do referatu architektury i da- capo!

Od 18 kwietnia br. do lipca nie wydano np. Prandocino- wi dokumentacji na budowę garażu. Nie miał kto w PRN przerysować... dwóch prostokątów z oryginału na kopie...

Sekretarz KP, zresztą fa- chowiec — rolnik, dokonuje na Plenum KP analizy. Ana- lizy jakiejś oczekiwać należało może od sesji PRN. W wypeł- nionej i akustycznej salie pada- jący cyfry, a z nich wypływają wnioski...

— Posiadamy w powiecie ponad 2 tys. siewników, 2.600 konnych kopaczek, prawie 8 tys. młocarni, 647 aparatów do zwalczania chorób i szkodni- ków roślin, 108 traktorów... Ich liczba wzniesie niebawem do kilkuset. Chłopi miechowscy wykopyli w 1960 roku — 7,5 mln złotych na maszyny rol- nicze a w roku 1961 już 15,1 mln złotych. Są rejonu które można dziś uznać za nasyco- ne, starym uprzedzić, sprze-żenie rolniczym. Oczywiście po- za traktorami. Ale postęp trwa i nie zahamuje go powiatowa biurokracja...

Powiatowi zaprezentowana została koncepcja planu, kie- runek działania. Wiele by o nich pisać i objaśniać. Obej- mują zarówno starania (u- wieńczone już sukcesem) szybkiego uruchomienia śred- niej szkoły rolniczej typu me- chanizacji rolnictwa, budowę wielkiego ośrodka — bazy re- montowej maszyn rolniczych (Państwowa Komisja Plano- wania studiując właśnie mie- chowski projekt), rejonizację i kierunki rozwoju upraw przemysłowych i warzywnych i wiele innych przedsięwzięć.

Komitet Powiatowy partii doskonały remanent i wykazł radom narodowym „manka”. Opracował również koncepcję ich likwidacji. Ale realizacja należeć będzie przede wszyst- kim do powiatowej i gromadzkich rad narodowych. Do instytucji i organizacji działają- cych w tej krainie zbroża. Komitety i organizacje par- tyjne muszą bardzo konse- kwentnie „zabezpieczać” wszystkie szczeble miejsco- wego działania. Doświadcz- nie lat minionych, niestety, nie podpowiadał pobłażliwo- ci.

I dlatego trzeba przewrócić gromadzkie plany gospodarc- kie. Zerwać z improwizacją. I to na wielu, nie wymienio- nych w publikacji, odcin- kach. Niekiedy wypaźnie in- stytucjom — np. POM-om czy PGZS i PKR — przy- pomnieć o sprawach aż zenu- jąco oczywistych. Obchodzo- nych skrzętnie lub dotyka- nych od wygodniejszej strony.

Będzie „rewolucja” w tec- kach powiatowych urzędni- ków? — „Będzie”. Must być, jeśli PRN chce być faktycz- nym, a nie sztyldowym gospo- dardzem powiatu.

TADEUSZ LEŚNIAK



Jeden z uroczych zakątków Krynicy

## LIST Z WCZASÓW

W ie używam urzędowe- go tytułu, ale pełna szacunku dla Twojego urzędowego stanow- ska spełniam wydane przed wyjazdem pole- cenie i piszę ten list mając na uwadze, jak mówiłaś, dobro czytelników i własne (wte- rzówka). Jak Ci zapewne wiadomo jestem w Krynicy. W tej naszej pięknej Krynicy konkurencie Karłowich. Va- ro, które przyciągają do sie- bie tak wielu gości z zagran- icy. Ale i tu w Krynicy na- brak międzynarodowego to- żystwa nie można narze- kać. Odbývá się tu właśnie seminarium (kiedy ten list ujrzy tamy „Gazety” semina- rium być może się skończy) zorganizowane przez Instytut Spółdzielczy w Warszawie dla studentów zagranicznych stu- diujących w Polsce. Pierwsze- go dnia gdy przyjechali i po- jawili się na deptaku — prawdziwa sensacja. Za Afry- kanczykami i Kubanickimi podążały tłumy — przeważnie kobiet. Przed domem, w któ- rym mieszkał, widzieli co- dziennie po kilka kociczków. Nawet jedna starsza pani chciała zaurzać z nimi przy- jaźń, ale nie z tego nie wy- szło. Portier miał kłopot bo bez przerwy musiał udzielać informacji, w których poko- jach mieszkały goście zagra- niczni. Zainteresowany wrę- cze tak licznymi odwiedzi- niami zapytał: „A po co też panienka tam idzie? A po au- tograf — odpowiedziało dzie- wczę. Portier starszy człowiek pokłutał głową — jak to się teraz dziwnie nazywa...

Goście zachwycali się Kry- nicą do czego w dużej mierze przyczyniła się doskonała ku- chnia w sanatorium „Zgoda” Spółdzielni Inwalidów. W związku z tą kucnią przy- pomniała mi się historia sprzed lat, którą mogę teraz przytoczyć nie narazając się nikomu. Na jednej z narad gospodarczych na której obec- ni byli dyrektorzy sanatoriów i domów wczasowych zwróci- no się do dyrektora „Zgody”: „Wy tu partyzancką robotę robicie. Dajecie za dobre jeść i to innym sanatoriach i do- mach ludzi mają pretensje”. Nawiasem uarto dodać, że mieli pretensje nie do dyrek- tora „Zgody” ale do tych któ- rzy dobrze jeść nie dawali. Jak więc widział okazuje się czasami, że dobra robota w pojeściu niektórych ludzi staje się złą robotą. Na szczęście dyrektor nie przejął się tą u- wagą.

Ponieważ nie byłaś już tu dawno więc chcę Ci napisać

o zmianach jakie zaszły w tym pięknym ośrodku uzdro- wiskowo-wczasowym. Bardzo się cieszę, że tu przyjechałaś. Niepotrzebnie tylko brałam pełną walizkę koszul dla me- ża, bo czynny jest tu obec- nie ekspresowy punkt prania koszuł męskich. Mężczyźni są uprost zachwyceni. A oto inne innowacje. W wielu punktach miasta czynne są budki z wo- dą mineralną i doskonałą wo- dą sodową. W dni upalne nie dokucza już pragnienie wca- sówicom i licznie przejeżdża- jącym przez Krynicę tury- stom. Zawsze mówiłaś, że najlepszą kuchnię ma Nowy Sącz, że obsługa jest tam nad- zwyczajna, że w No- wym Sączu można się napić doskonałych cocioli owoc- nych. To samo jest w tej chwałi w Krynicy. Zresztą w restauracjach panuje wzoro- wa czystość, a podawane po- trawy są naprawdę smaczne. I wyobraź sobie w restaura- cjach można dostać „Kryni- czankę”. Nowoczesny tam mie- szczy otwarty cały dzień, pie- kny bar samoobsługowy o- dalece od szczytów. Obsługa w sklepach nadzwyczaj uprzej- ma, a nowoczesna kwiaciarnia przyciąga wzrok dziesiątek przebywających tu kuraćjuszy i wczasowiczów.

Korzystam z czynnego już basenu i z drugiego o którym jeszcze nie wiesz, a w którym jest podgrzewana woda, a o- bok pruszenie z ciepłą i zimną wodą. Wyobraź też sobie, że o motocyklistach jeżdżących bez tłumików i o przecho- dniach zakłócających spokój nocny opowiada się jako o zjawiskach historycznych.

Nie wierzyć w to wszyst- ko? No pewnie. To co nani- salać o Krynicę, to Krynicę moich i nie tylko moich ma- rzeń. Taka chciałabym ją widzieć. Ale na razie niestety wszystko jest inaczej.

Krynica rozbudowuje się. W najbliższej przyszłości pow- staną tu wiele nowoczesnych sanatoriów i domów wczaso- wych budowanych przez za- kłady pracy i zjednoczenia. Za trzy cztery lata zmieni się wiele. Są jednak sprawy któ- re wymagają wcześniejszego uregulowania o których mo- żna pomyśleć już dziś. Kry- nica mająca tak duże per- spektywy idzie naprzód wol- nym, bardzo wolnym krokiem. A ma przecież pod bokiem Nowy Sącz, miasto z którego warto i należałoby brać przy- kład. Ten marazm zadziwia. Zadziwia nie tylko mnie, za- dziwia wiele przebywających tu osób. Staraliby się zna- leźć odpowiedź dlaczego tak się dzieje. W wielu rozmo- wach grono odpowiedzi: wa- skie grono aktywno, przeważ- nie ludzie starsi. Brak mło- dych. Jak powiedział jeden ze znanych działaczy Krynicy, są radni którzy jeszcze ani razu nie zabrali w sesji głosu. W Krynicy jest wielu leka- rzy, ludzi posiadających wy- kształcenie, ludzi od których należałoby czegoś oczekiwać.

Należałoby. Ale... Co kilka miesięcy wybiera się nowego sekretarza Towarzystwa Le- karskiego z nadzieją, że ten warszcie będzie coś robił.

Tu nie tak łatwo rozmawiać z ludźmi — mówi jeden z czo- łowych działaczy powiatu. Tu przyjeżdżają ministrowie, wi- ceministrowie i dyrektorzy departamentów, więc mie- szczy lekarze, dyrektorzy czy- inni kierownicy po rozmow- ach z tymi z najwyższego szczebla uważają się za naj- lepiej poinformowanych, za właściwie ustawionych... — Brak zdrowego patriotyzmu lokalnego, brak chęci do pra- cy, do udowodnienia, że mo- żna lepiej, że można naj- lepiej — oto moim zdaniem je- dna z przyczyn wolnego tem- pa rozwoju tego uzdrowiska — mówi inny z działaczy, dłu- goletni mieszkaniec Krynicy.

Istnieje problem, który nie nadaje się do rozstrzygnięcia w liście. Chocę ci jednak zasug- nalizować o tych sprawach żywiąc błogą nadzieję, że nie tylko Ty ten list przeczytasz. Jest się przecież o co bić. Krynica mogłaby nam dostar- czyć sporo tak potrzebnych de- woz, mogłaby gdyby było tu wszystko tak jak należy i gdyby odpowiednio ją zare- klamować.

Kończąc ten list z nadzieją, że następnym, który napiszę stąd do Ciebie za rok, może za dwa lub trzy, będzie naprawdę optymistyczny.

HALINA GUGAŁOWA

Automatów  
przybywa

W krakowskiej Fabryce Maszyn Odlewniczych ostatnio zaprojek- towano i wykonano gniazdo pro- dukcyjne, całkowicie eliminujące pracę ręczną przy wykonywaniu form w odlewniach. W skład tego zespołu wchodzi: zasobnik z ma- szą formierską, podawaną do tzw. narzucarki, narzucarka — maszy- na wypełniająca ta masą skrzyn- ki form, zgarniacz nadmiaru ma- sy i urządzenie, które z wykony- wanych półówek składa całe for- my.

Wszystkie człony tego stanowi- ka umieszczone wokół obroto- wego stołu, na którym umieszcza- się jednocześnie 4 skrzynki for- mierskie — górne i dolne części dwu form. Wykonywanie jednej formy trwa 3 do 4 minut, praca jest całkowicie zmechanizowana, a jej przebiegiem kieruje się zdalnie z pulpitu sterowni- czych.

Odlewnictwo jest w naszym przemyśle maszynowym techno- logią szczególnie zaawansowaną. To- że badania nad podwyższeniem jakości wytwarzanych odlewów i zmniejszeniem ilości braków — zostały włączone do listy proble- mów szczególnie ważnych dla go- spodarki narodowej w planie ba- dań naukowych PAN na lata 1961 — 65. Zagadnieniem tym wiele uwagi poświęcono również w czasie obrad X Plenum KC PZPR.

## ZA SZYLDDEM »DELIKATESÓW«

Od dość dawna utarła się wśród klientów opinia, że sklep sklepowi nierówny. Jed- ne placówki to te „zwyčajne”, które mają nas zaopatry- wać w podstawowe artykuły spożywcze i przemysłowe. Ale obok nich jest sieć skle- pów uprzywilejowanych, spe- cjalnych, w których już sama nazwa reklamuje sprzedawa- ne tam artykuły. Do takich właśnie należą „Delikatesy” i „Galluxy”.

One to (tzn. sklepy uprzy- wilejowane) mają nam do- starczać artykułów „ekstra” — wszelkich smakołyków, naj- lepszej odzieży, doskonałego obuwia, materiałów „pier- woty” i innych „wymarzo- nych” przedmiotów. Tak przy- najmniej wydawać by się mo- gło przeciętnemu śmiecielniku. I tak było kiedyś, przy otwieraniu tych sklepów. Wtedy wiadomo było, że ele- gantka, importowana biele- za, można kupić przed wszyst- kim w „Galluxie”, a w „De- likatesach” znajdą się różne zagraniczne i krajowe deli- cje, których nie znajdziesz w in- nych sklepach. Ale coś, tra- dycja w narodzie ginie...

Obecnie „ekstra” sklepy poznasz tylko po szyldzie, za którym kryje się po prostu przeciętna, dobrze zaopatrzo- na placówka handlowa. No bo chyba nie nazwiemy deli- katesami zupy w proszku, po- spolitych konserw, zwykłej herbaty i wielu podobnych artykułów, które dumnie zaj- mują honorowe nieomal miej- sca na „delikatesowych” pół- kach. Podobnie rzecz ma się

z „Galluxami”. I tu od dłu- szego już czasu artykuły przeciętne, a nierzadko wręcz złe i brzydkie, skutecznie wy- pierają właściwy przedmiot handlu tych placówek.

Oczywiście, w takiej sytu- acji „ekstra” sklepy tracą ra- cję bytu, bo spadają do ran- gi „zwykłych” przyzwolice zaopatrzonych placówek han- dlowych.

Czy tak być powinno? Nasz handel ma w ostatnich latach poważne osiągnięcia. Poprawił się wygląd sklepów i ich zaopatrzenie, ale dale- ko im jeszcze do doskonało- ci. Nadal spotyka się nieu- przejmą obsługę, źle sprze- dawa i eksploatowane towary, niewłaściwie wykorzystaną powierzchnię sklepów itp. I dlatego stale jeszcze potrzeba nam wzorów kultury handlu i należytego zaopatrzenia.

Sądźmy, że do tego celu właśnie idealnie nadają się „Delikatesy” czy „Galluxy”. Niech nie tylko uzupełniają zaopatrzenie, ale niech tak- że służą przykładem. Oczywi- ście, aby mogły spełniać ta- kie zadanie, muszą odpowia- dać kilku podstawowym wa- runkom. Jeden z nich — od- powiednie lokale — jest do- trzymanym. Właśnie sklepy „u- przywilejowane” zlokalizowa- ne są przede wszystkim w nowych, wygodnych pomiesz- czeniach. Drugie to sprawa obsługi — tam przede wszyst- kim powinni się znaleźć lu- dzie o wysokich kwalifika- cjach, którzy potrafiliby spro- stać wyznaczonym zadaniom. A nie zawsze tak jest.

Wydaje nam się, że sporo do zrobienia miałyby „ekstra” sklepy i w dziedzinie usługo- wej. Przecież one to powin- ny przede wszystkim organi- zować i popularyzować nowe formy sprzedaży, a więc roz-

szerzać sprzedaż wysyłkową, uruchamiać coraz nowe „noc- ne pogotowia” itp.

Słowem „Delikatesy” i „Galluxy” mają rację bytu, ale pod warunkiem, że prze- stanie się je degradować. O- czywiste jest, że nie stać nas jeszcze na uruchomienie du- żej ilości takich sklepów. I dlatego proponujemy: ogra- niczyć liczbę nowo otwiera- nych „Delikatesów” na ko- rzyść już istniejących. Nie- wątpliwie zyska to aprobatę w oczach klientów, a przecież klient zawsze ma rację!

Elżbieta Dąbek



Znajomość z młodym owczar- kiem zawarta... Foto Andrzej Moskwiak

Coś  
dla kinomanów

Polskie filmy krótkometrażowe zdobywają sobie coraz większe, szanowny rozgłos. W ciągu i pół- rocza br. Centrala Wytwarzni Fil- mów zawierała 67 transakcji z kra- jami kapitalistycznymi, co przy- czyniło się w znacznej mierze do przekroczenia planu eksportu fil- mów.

Polskie filmy krótkometrażowe nakupili m. in. Anglia, Belgia, Kanada, USA, Liban, Japonia, Norwegia, Francja, Izrael, NRF. Nasze krótkometrażówki wyko- rzystywane są przeważnie przez telewizję tych krajów.

Nabywcy z krajów kapitalist-ycznych zakupili ostatnio wiele filmów pełnometrażowych: „Mat- kę Joannę od Aniołów” (Szwecja i Anglia), „Odwieczny Prezyden- ta” (Belgia i Hiszpania), „Zezowa- te szczęście” (Szwecja, NRF, Francja), „Niewinnych czarodzie- jów” (Norwegia, Szwecja, Włochy, Anglia) oraz „Dziś w nocy umrze miasto” (NRF).

Z kolei na nasze ekrany wej- dzie szereg głośnych filmów za- kupionych ostatnio przez Polskę jak np. m. in. „L'Avventura” (Przygoda) Antonioniego, „La ve- rité” (Prawda), w którym B. Bar- dot ponoc zdemontowała duży talent dramatyczny, film z okresu okupacji „Generale della Rovere” Rossoliniego z Vittorio de Sica w roli głównej, „Wszystko złoto świata” Rene Claira oraz ciekawy pełen dramatycznego napięcia film „Cleo od 5 do 7”, w którym młoda kobieta czeka na wyrok lekarzy: czy ma raka?

Z bardziej głośnych pozycji za- synalizujemy jeszcze odznaczony i nagrodą w tym roku w Karlo- wych Warach film radziecki „A dni jednego roku” (o fizyki atomo- wym, śmiertelnie porażonym, grecki film „Nigdy w niedzielę”, odzwierciedlał głównej roli Melina Mercouri, otrzymała na Festiwalu w Cannes nagrodę, a piosenką z tego filmu „Dzieci Pireus” od- nosiła olbrzymi sukces także i w Polsce.

Zobaczmy także angielski film „Smak miotu” (szuka pod tym smym tytułem była już grupa w Polsce), bułgarski film „Słodkie i ciche”, w którym gra polska ak- torka z STS — Anna Prucnal, a także filmy z Czechosłowacji: „Tchórz” znanego reżysera Je- rzego Wessa oraz „Baron Mün- chhausen”.



— Tak, raz zdarzyło się coś takiego, rok temu. Myślę, że to było dwunastego marca.

— Tak, świetnie, o to chodzi. Niech pan za- raz wraca na lotnisko, i tam czeka na mnie. Ale natychmiast proszę tam iść.

— Tak będzie, już idę. Ja pamiętam nawet na noszach, a ten pilot Phoenixa...

— Dosyć! Bulloch, niech pan nic nie mówi przez telefon! Proszę natychmiast iść do dy- żurki.

Beesley spojrział przez okno. Wóz ekipy ope- racyjnej już czekał, w nim kierowca i dwaj agenci.

Niecierpliw się, przeklinał natłok wozów. Nie tak łatwo przedrzeć się na Long Island przez ruchliwe ulice Brooklynu. Był jednak w doskonałym nastroju.

Nareszcie Amityville. Wjechali w bramę lot- niska, na którym stały dwie sportowe ma- szyny, częściowo okryte pokrowcami.

Beesley zapukał do dyżurki.

Nikt nie odpowiadał.

Pchnął drzwi, otworzył się. Pochylił głowę — futryna była nisko sklepiona — i wszedł do wnętrza.

Na wypłatanym fotelu siedział Ralph Bulloch, z głową opuszczoną na ramię. Jego wargi były nienaturalnie zwięzłe, i ściskające bólem. W żrenicach utrwaliło się przerażenie. Nie żył.

Beesley powiedział do agenta, który stał za nim:

— Jed, podjedź do baru „Niagara”, który mineliśmy przed wjazdem na lotnisko. Zobacz, kto tam jest, i dowiedz się, kto tam był, kiedy Bulloch odbierał mój telefon.

— Tak, szef.

Beesley wezwał drugiego agenta.

— Biegnij do hangaru, i przyprowadź ludzi, którzy tam są. Będzie tam jakiś Henry Kovalsky. Dawaj go tutaj.

Został sam. Objeżdżał dokładnie szyję zmar- lego, jego dłoń, każdy obnażony skrawek skó- ry. Ralph był lsy. Beesley spojrział na śnią- cą skórę jego głowy i dostrzegł kropelkę krwi, tuż nad uchem.

Rezerjował się. W kącie dyżurki, nad umy- walnią, leżała brzytwa, obok szalka z jakimis- tabletkami. Na napis, szczerze zamkniętym szalku zauważył maim: Delta-Butazolido Gei- gy. Pod spodem ktoś dopisał ołówkiem, koślawy- mi literami: „Na reumatyzm i lumbago”. Wypa- dła tabletki do zlewu i chusteczką wytarł do- kładnie wnętrze szalka.

Otworzył brzytwę, i głęboko nacjął skó- re czaski Ralph, wokół kropki krwi. Skrawek skóry oderwanej od kości wrzucił do szalka, i zamknął go szczelnie.

Przesłuchiwał obu mechaników. Henry zeznał, że natychmiast po przybyciu Ralph z „Nia- gary”, poszedł do warsztatu, wchodził się tam przez hangar. W warsztacie grał w karty z ko- legą. Nikt nie wie, nie nie słyszał, nikogo nie widział. Prócz Beesley'a nikt więcej nie dzwa- nił do dyżurki, i nikt o Ralphu nie pytał.

118

Drugi mechanik powiedział, że Bulloch nie miał wrogów. Nie miał także żadnej rodziny. Do dyżurki chyba nikt nie wchodził, on tak myśli, że nikt nie wchodził, bo w warsztacie było otwarte okno, i oni usłyszeliby skrzypienie bramy, albo drzwi, albo jakiś krzyk, a już na pewno warkot silnika samochodowego. Obaj, on i Henry, mają doskonały słuch, byli wywia- dowcami na Okinawie.

Agenci przeszukali dokładnie dyżurkę, hangar, i wszystkie inne zakamarki lotniska. Niczego nie znaleźli. Beesley zawiadomił o śmierci Bu- llocha policję federalną; sprawa Galindeza im podlegała.

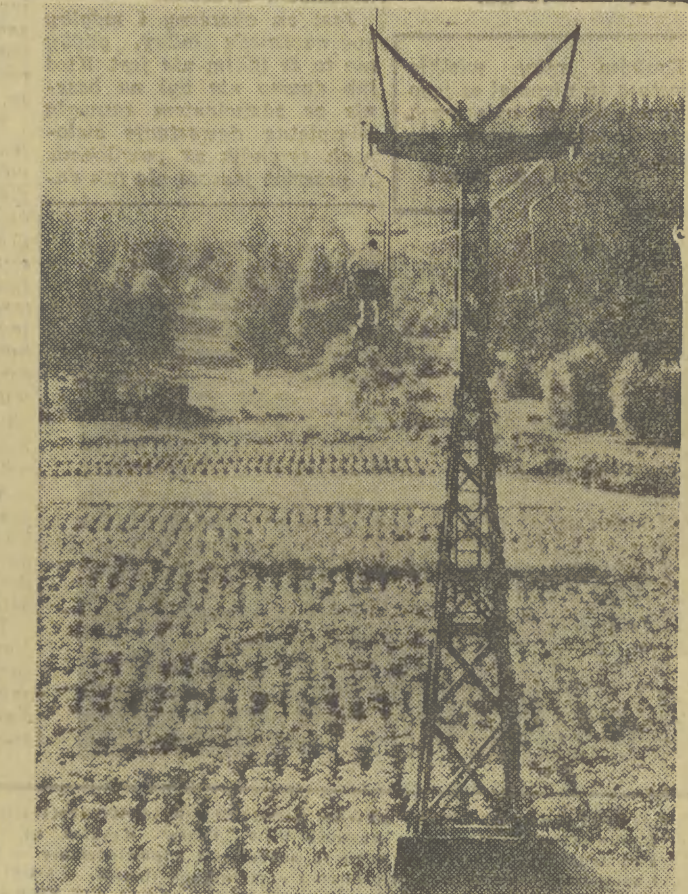
Wrócił Jed. Powiedział, że w „Niagarze” od kilku godzin siedzi kilku stałych bywalców te- go baru, mieszkają na Long Island. Od dwóch dni zaglądał tam jakiś obcy gość, był w kape- luszu, ale miał chyba białe włosy. Barman po- wiedział, że czasem przytykał palcami, i że ten biały facet był także wtedy, kiedy Bulloch od- bierał telefon i mówił o ambulansie, o dwu- nastym marcu, i że zaraz wraca na lotnisko... Nie, ten biały nie wyszedł z „Niagary” za Ra- lphem. Wyszli jeszcze wtedy, kiedy Ralph stał przy telefonie i rozmawiał.

Wracając z lotniska, Beesley sam sprawdził w „Niagarze” informacje, które uzyskał za pośred- nictwem Jeda. Nikogo więcej nie trzeba szu- kać, pomyślał, mordercą jest „biały facet”, i trzeba szukać białego, który strzela palem. Przejrzał wszystkie kartoteki, żądając od FBI, by wypuściła na miasto kilkuset swoich ludzi. Obserwować mosty i przystanie Long Island.

Musi dostać białego który strzela palcami. Z dyżurki lotniska dzwonił już po ekipę śledczą, i był przekonany, że lekarz poda takie same nieokreślone przyczyny zgonu, jak w wypad- ku Sergia Dencosme, Flynna i Lorety.

Zastanawiał się, kto w Amityville mógł go uprzedzić? Trzeba zacząć od tych, z którymi kontaktował się Wynn. Może Juana Managua, która podała mu nazwę lotniska? Raczej nie. Czy Wynn był na tyle nieostrożny, by wspo- mnieć komuś, że szukał nazwy lotniska „X”? Wiedział o tym Athwood, wiedział ją se- kretarka, i wiedział człowiek z The Everglades Hotel, który przekazał mu z Miami wiadomość przywiezioną przez sekretarkę Athwooda.

(Ciąg dalszy nastąpi)



Wyciąg krzeselkowy na Skrzyczne w Beskidzie Śląskim stanowi największą atrakcję turystyczną. Foto Józef Polak

## Króciutko

• MPK dba o swoich klientów, zakłada m. in. daszki na przystankach. Ale jak to tłumaczyć, że na końcowym przystanku w Bronowicach były ławki, które zniknęły? • W Bronowicach (między ul. Piastowską i Rydla) przed trzema miesiącami przywiezione zostały płyty na chodnik. Chodnika nie ułożono, a mieszkańcy „zapiekowali się” płytami. • Przy ul. Kazimierza Wielkiego istniał lokal gastronomiczny, a ściślej jadłodajnia bez alkoholu. Po przeprowadzonym remoncie lokal jest zamknięty na cztery klucze. Dlaczego? • Niedzielną burza połączona z gwałtowną ulewą spowodowała, że wielu wycieczkowiczów urosło przemoczonych do nitek do domu. • Złapanie taksówki przed dworcem osobowym w tal- szym ciągu jest problemem dla podróżnych wracających z uczasów do Krakowa. • Krakowska Gazetownia poratowała Pocztę, dostarczając 180 mb przewodów potrzebnych do ułożenia kabli telekomunikacyjnych w Ryńku Gł. • Dopiero przebudowa Ryńku Głównego spowoduje u- sunięcie „ostatnich Mohikanów”. • 5 kiosków okrągłych. • Już w przyszłym roku w Nowej Hucie rozpocznie się budowa wielkiego Kombinatu Prol- niczego, który na jedną zmianę wypierze 2 tys. kg białizny. (aks)

## Niefortunny pomysł

Bardzo nas zaniepokoiła wiadomość, że dotarła do dziennikarskich uszu, że po- stawiono zlikwidować korty tenisowe na boisku Cracovii przy Alei Puskina. Powodem tej decyzji ma być chęć po- szerzenia wyjścia z boiska piłki nożnej.

Pomysł ten wydaje nam się całkiem niefortunny. Tym bar- dziej, że w najbliższym sa- sie- dzie powstaje ogromny ho- tel „Orbis”, obliczony głów- nie na gości zagranicznych. A więc nie likwidacja kortów teni- sowych a przeciwnie jak naj- lepsze ich zagospodarowanie.

Odpowiednio wysokie opłaty pobierane za używanie kortów od gości hotelu „Orbis” na pewno pozwoliłyby na tego ro- dzaju zagospodarowanie. (hz)

## Straty w wyniku pożarów wzrastają

W skali krajowej straty spo- wodowane pożarami wzrosły w ub. roku w stosunku do 1980 r. o 63 proc. W bieżącym ro- ku również sytuacja jest gro- zna. W samym Krakowie stra- ty wyniosły w ub. roku ok. 20 mln zł podczas gdy w 1959 ok. 3,5 mln zł.

Fakty te stały się bezpo- średnim powodem zwołania wiel- kiej narady z dyrektorami przedsiębiorstw krakowskich wszystkich pionów, w której uczestniczyli przedstawiciele MO, Komendy Straży Pożar- nych i PRN miasta. Narada odbyła się wczoraj w sali o- brad RN m. Krakowa.

W wyniku obrad przedsta- wiono obradującym zadania do wykonania w zakresie bezpie- czeństwa pożarowego. Naj- ważniejszą sprawą jest aby ściśle stosować zarządzenia pokontrolne w zakładach pra- cy, usuwając wszelkie usterki powodujące wylęchy pożarów względnie hamujące ich likwi- dację.

Trzeba rozpocząć zdecydo- waną walkę z przyczynami pożarów, przeskalając zalogę w zakresie pożarowym, stwa- rzając odpowiednie warunki pracy i zapewniając należyty sprzęt pożarowy. (pg)

Kraków niby wielkie miasto a tu nieomal w jego centrum bo na bulwarach nadwiślańskich pasą się stada krów.

Fot. E. Nowak

# nasze MIASTO

## Nowy plac tandety

### Naprawy ulic Siemiradzkiego i Bosackiej

Wczoraj rano reporter „Ga- zety” odbył rajd po krakow- skich ulicach i placach, które po remoncie zmieniają cał- kowicie swój dotychczasowy wygląd. Wszystkie prace pro- wadzi KPRD.

Miejsce pod przyszłą tande- tą przy ul. Kobierzyńskiej w najbliższych dniach ma otrzy- mać szale, oświetlenie i do- prowadzenie wody. Teren tan- dety zostanie odgródzony nie- talową siatką. Plac sprzedaży starzyzny został podzielony

na dwie części. W części po- krytej płytami betonowymi znajdują pomieszczenia straga- ny i kioski, tam też odbywać się będzie sprzedaż starzyzny. Druga część tandety otrzyma- ła nawierzchnię asfaltową i tutaj zajeżdżać będą wozy, a wieśniacy sprzedawać będą wyroby z drzewa i wikliny.

Nowy plac sprzedaży sta- rzyzny ma połączenie auto- busowe oraz dojeżdżanie nowym chodnikiem. Do 15 bm. ukończone zo- staną prace przy ul. Siemi- radzkiego. Kończy się ukła- danie dywanika asfaltowo- betonowego i chodników. Bardzo zaniedbana ul. Bosac- ka otrzymała już asfalt na od- cinku ponad 200 metrów. W drugiej części ulicy powstanie zieleniec. Główny dojazd do dworca odbywać się będzie tramwajem z Rondy przez ul. Modrzewskiego na Bosacką, a ruch kołowy przez Lubiąz, Zymunta Augusta i Topolo- wą.

Do końca września założo- ne zostaną zielenie na dłu- szym odcinku ul. Bosackiej. Ulica ta bardzo zyska na tym, chodzi tylko o to, by Prezy- dium DRN Grzegorzki zainte- resowało się rozwiązaniem sprawy po wyburzeniu muru (otaczającego Ogród Strzelec- ki). Problem o tyle jest pra- gnięty, że różnica poziomu wynosi ponad 2 metry, a nowa ulica przechodząca w piękny zieleniec — jeśli nie uporzą- dkuje się terenu i nie wyburzy się muru (już nadburzonego) — to będzie przyszłowyim kwiatkiem na kożuchu (aks)

## Z kroniki MO

1 sierpnia na ul. Królowej Ja- dwigi samochód osobowy pro- wadzony przez Zbigniewa Wana- cha ur. 1929 zam. Bytomska 16 należał na motocyklistę Leona Brożka ur. 1930 zam. Piaski Wielkie 276, w wyniku czego mo- tocyklista oraz siedząca na tylnym siedle Anna Kozub (lat 22 zam. Wyciąże 78) doznały lic- nych obrażeń ciała.

Postanowieniem Sądu Powia- towego dla m. Krakowa w trybie przyspieszonym został skazany na 6 mies. aresztu Karol Twardowski (ur. 1926 zam. Jugowice 13) który dopuścił się wybruku chu- lińskiego.

Wyrokiem Sądu Powiatowego dla m. Krakowa w trybie przys- pieszonym został aresztowany Jan Jurczak (ur. 1905 zam. Die- tla 77) za to, że 30 lipca będąc w stanie nietrzeźwym poblił prze- chodnia.

## Dobrze pracuje nowohucki DZBM

Nowohucki DZBM już dwu- krotnie otrzymał szta- ndard przechodni Ministerstwa Gos- podarki Komunalnej za najle- psze wyniki pracy Zarządów Budynków Mieszkalnych w kraju. O ile w tym roku uda się zdobyć szta- ndard po raz trzeci, przejdzie on już na włas- ność przedsiębiorstwa.

Według informacji dyrekto- ra DZBM Tadeusza Mirgosa, usługi zrealizowane w tym ro- ku przedstawiają wartość po- nad 8.500 tys. złotych. Wśród różnego rodzaju usług wyko- nywanych przez DZBM, pier- wszoplanowo traktuje się usłu- gi lokatorskie, czyli remonty wykonywane na zlecenie lo- katorów. Plan wartościowy tych usług na I półrocze wy- nosił 600 tys. zł.

Zdaniem dyrekcji, nowohuc- ki DZBM ma szanse rozwoju tych usług do 3 mln. zł. rocz- nie. W związku z tymi praca- mi dla ludności stwierdzono, że obecnie mieszkańcy Nowej Huty bardziej dbają o swoje mieszkanie często je malują, wykładają kafelkami kuchnie i łazienki, wymieniają kurki w łazienkach na baterie. Objaw- ły ważniejszą sprawą jest aby ściśle stosować zarządzenia pokontrolne w zakładach pra- cy, usuwając wszelkie usterki powodujące wylęchy pożarów względnie hamujące ich likwi- dację.

## Basen piękny ale...

Dla tych nielicznych krako- wian, którzy niestety nie są ani nad morzem ani w gó- rach, w tych dniach prawdzi- wą kaniukę jedynym ratun- kiem przed całkowitą roztop- ieniem się, jest basen kąpielowy Cracovii.

Jest on obszerny i mógłby być naprawdę ładny, gdyby nie to że takim nie jest. Kto- kto dawno nie był na base- nie ze zaziębieniem zauwa- ża kompletną dewastację ziele- nych terenów za pawilonem. A przecież jeszcze nie tak da- wno były tam boiska siatków- ki, były przrzuć do gimna- styki. Smutno patrzeć na wy- szarżającą trawę i parę pola- nych patyków, które znaj- dujemy tam dzisiaj.

Dużą atrakcją jest tu nie- wątpliwie kąpiel w wodzie ba- senu, która jest uprawdnie- zimna, mokra ale... niestety... niezbyt czysta. Przypadłyby się ję częściej zmienić.

Największy problem jednak jest z tym, że na basenie nie- można całkowicie po godz. 16 zjeść nie ciepłego. Niejedną z osób przychodziło tu upros- tacy, bez obiadu aby tylko szybko znaleźć się na świe- żym powietrzu. Samym powie- trzem nawet najświeższym żyć jednak trudno. W żółdaku burczy z głodu, żądło by się coś smaczniejszego. A jakże, w pa- wilonie trzędzie ZKG „Zachód”. Niestety po 16 oferuje- ją tylko zimną galaretkę i uat- pliwiej świeżość według.

Notabene w ub. tygodniu musiał być coś nie w porzą- dku również ze świeżością da- nych. Szereg osób po za- dzeniu nerek cierpiało na żółdki.

Takie piękne, słoneczne dni. Należałoby chyba jeszcze te- raz poprawić sytuację na ba- senie. Przecież do późnej je- sieni będą go odwiedzać liczni zwolennicy kąpiei.



Pełną parą idą prace przy wymianie cegieł w murach Wawelu. Fot. W. Książek

## Wymowa czynów społecznych

Czyny społeczne w Nowej Hu- cie zarówno pod względem wiel- kości obliczonej w złotych jak i wartości merytorycznej zdobyły sobie tutaj prawo oby- watelstwa.

Mieszkańcy bez różnicy zawo- du i płci pracują nad usprawnie- niem własnego gospodarstwa. I tak, w rezerwie gospodarki komu- nalnej wykonano m. in. następu- jące prace: rennowano trawnik o powierzchni 106,579 m<sup>2</sup>, zasadzono 203 tys. krzewów, ułożono nowy chodnik o powierzchni 1.600 m<sup>2</sup>. Naprawiono taką samą ilość dróg i rozplanowano 2.560 ton ziemi.

### KĄPIEL W STAWACH

Prokocim Bagry, przy ul. Pia- zowskiej, przy ul. Rzemieślniczej oraz w Borku Faleckim przy ulicy Podhalańskiej i Pszczelnej JEST ZABRONIONA

z uwagi na głęboką wodę. Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium Dzielnicy Rady Narodowej Podgórze w Krakowie

## MAŁA KRONIKA

Teatr Groteska po przerwie urlopowej wznowia w sierpniu od dnia 11 i 12 (w każdą sobotę i niedzielę) sztukę dla dorosłych A.M. Swinarskiego pt. „Achilles i panny”.

Począwszy od 7 do 31 sierpnia w związku z pobytami na urlopie wypoczynkowy poseł Jakus nie będzie przyjmował mieszkańców Krakowa zgłaszających się w ramach przyjęć poselskich.

W sali wystawowej Rynek Gł. 25 otwarta została wystawa Klubu Amatorów Piasków. Czynna od 10 do 18.

## CO GDZIE

SIERPIEŃ 8 Sroda Seuera

## KIEDY?

TEATRY Wszystkie teatry nieczynne.

## KINA

A P O L L O: „Czarodziejski kwiat” (radz., 7 lat) — godzina 10, 12, 15. „Babette idzie na wesele” (fr., 12 lat) — 15, 45, 18, 20, 15. CHEMIK: „Alicja w krainie czarów” (USA, 7 lat) — 19.

CASSINO: „Teresa prowadzi śledztwo” (czeski, 18 lat) — o zmkru. ISKIERKA: „Chleb i róż- nie” (radz., 16 lat) — 17, 30, 19, 45. KLEPARZ: „Daleki ukochany” (radz., 12 lat) — 16, 18, 20, KRA- KUS: „Krol strzelców” (czeski, 12 lat) — 15, 45, 18, 20, 15. KULTU- RA: „Gorączka w El Paso” (fr., 18 lat) — 18, 20, 15. MASKOTKA: „Chłopiec i słońce” (radz., 10 lat) — 15, 30, 17, 45. MELODIA: „Pa- ryski wioślarz” (fr., 16 lat) — 16, 18, 20. MIKRO: „Toreador” (mezs., 16 lat) — 17, 30, 20. MINIA- TURKA: Program dla dzieci — 12, 15. Aktualności — 16. „Miejsce na górze” (ang., od 18 lat) — 17.

19. MŁODA GWARDA: „Dy- lizans” (USA, 12 lat) — 14, 45, 15, 30, 17, 45. ROTUNDA: „Jak się młody Noszy żeni?” (węg., 16 lat) 17, 19. STUDIO: nie- czynne. SZUKA: „Francuzka i miłość” (fr., 18 lat) — 15, 30, 18, 20. SGNAL — letnie: „Zalo- ga” (pol., 17 lat) — o zmkru. TRZCZA: „Bestia” (węg., 16 lat) — godzina 19, 20. UCIECHA: „Rio Bravo” (USA, 12 lat) — 14, 45, 18, 20, 15. WARSZAWA: „Swobod- ny wiatr” (radz., 16 lat) — 15, 45, 18, 20, 15. WISLA: „Bądź moim sym- nem” (radz., 12 lat) — 15, 18, 20. WOLNOŚĆ: „El cañero pascu- kownik” (fr.-wł., 18 lat) — 15, 45, 18, 20, 15. WRZOS: „Sekretarij re- komu” (radz., 12 lat) — 15, 45, 18, 20, 15. ZDROWIE: „Pierwszy lot w Kosmos” (radz., 12 lat) — 19. ZUCH — nieczynne.

KINA W NOWEJ Hucie SWIT: „Teresa prowadzi śledz- two” (cz., 18 lat) — 15, 45, 18, 20, 15. Mała sala SWITU: „Jedziecie zri- kad” (USA, 12 lat) — 17, 19, 45. SWIATOWID: „Wczorajsz wróg” (ang., 16 lat) — 15, 45, 18, 20, 15. Mała sala SWIATOWIDA: „Ko- paczy” (radz., 14 lat) — 17, 19, 45.

SPINKS: „Wrzesień 1939” (pol., 14 lat) — 16, 18, 20. BALLADYNA: „Statek z dynamitem” (rum., od 16 lat) — 19.

SKAWINA: „Junak: „Miłość na- leży cenić” (lit., 12 lat) — 15, 45, 18, 20, 15. WIELICZKA: „Górnik — nie- czynne. GYRK RADZIECKI (Male B'o- nia) — 19.

## APTEKI

Mogilska 16, Długa 4, Kame- lica 23, Mikołajska 4, Zwierzy- niecka 7, Waryńskiego 24; Nowa Huta — Struga 36, Os. Szkol- ne.

## DYŻURY

CHIRURGICZNY: Wrocławska 3 INTERNISTYCZNY: Kopernika 11 OKULISTYCZNY: Kopernika 23 NEUROLOGICZNY: Bołancka 3 LARYNGOLOGICZNY: Koperni- ka 23

## RADIO

Godz. 5.30: Wład. 5.36: Muz. 6.15: Radio reklama. 6.30: Dziennik. 6.30: Gimn. 7.00: Muz. 7.30: Dzien- nik. 7.50: Koncert. 8.30: Wład. — 8.35: Publicystyka międzynarodowa. 8.50—10.00 — przerwa. 10.00: Miniatury symf. 10.25: „Ocenienie” od. pow. J. Conrad. 10.45: Nad brzegami Tamizy. 11.00: Koncert muzyczny operowej. 11.45: „Stoi na stałci lokomotywa” — aud. w oprac. I. Stankiewicz. 15.00: Zmiana piosenek i piosenek morza i oceanu. 15.30: Aud. dla dzieci. 16.00: „Opowiadania o kwiatkach”. 15.50: Intermezza i groteski. 16.00: Wład. 16.05: Pieśni rewolucyj- ne. 16.25: „Pierwszy dzień” — aud. na rocznicę wyzw. Rzeszowa. 17.00: Radio — reklama. 17.10: Melodie filmowe. 17.25: Audycja aktualna. 17.45: Dziennik krakowski. 17.55: Sylwii piosenki i zespoły roz- rywkowe. 18.30: Wład. 18.35: „Mój pociąg D-78.31” — aud. L. Froeli- ka. 18.50: Audycja oświatowa. — 19.05: Muzyka i aktualności. 19.30: „Opowieści o prawdziwej maszy- nie” — słuch. 20.20: Władzanka me- lodii rozrywkowych. 20.30: Recital skrzypcowy N. Milsteina. 21.00: Z kraju i ze świata. 21.27: Kro- nika sport. 21.40: Gra orkiestra tan. PR. 22.10: Audycja literacka. 22.30: Melodie rozrywkowe. 22.45: Koncert — Kabalec — IV Sym- fonia — wyk. Paexa Ork. Kame- rainsa. 23.20: Muz. tan. 23.50: Ost. wiad.

Godz. 18.55: „Paryż 1900” — film prod. franc. 19.30: Dziennik TV. 20.00: Wszelchnia TV. „Pana nob- by?” — program II. 20.30: Kółko nika sport. 21.40: Gra orkiestra tan. PR. 22.10: Audycja literacka. 22.30: Melodie rozrywkowe. 22.45: Koncert — Kabalec — IV Sym- fonia — wyk. Paexa Ork. Kame- rainsa. 23.20: Muz. tan. 23.50: Ost. wiad.

## TELEWIZJA

Godz. 18.55: „Paryż 1900” — film prod. franc. 19.30: Dziennik TV. 20.00: Wszelchnia TV. „Pana nob- by?” — program II. 20.30: Kółko nika sport. 21.40: Gra orkiestra tan. PR. 22.10: Audycja literacka. 22.30: Melodie rozrywkowe. 22.45: Koncert — Kabalec — IV Sym- fonia — wyk. Paexa Ork. Kame- rainsa. 23.20: Muz. tan. 23.50: Ost. wiad.

Godz. 18.55: „Paryż 1900” — film prod. franc. 19.30: Dziennik TV. 20.00: Wszelchnia TV. „Pana nob- by?” — program II. 20.30: Kółko nika sport. 21.40: Gra orkiestra tan. PR. 22.10: Audycja literacka. 22.30: Melodie rozrywkowe. 22.45: Koncert — Kabalec — IV Sym- fonia — wyk. Paexa Ork. Kame- rainsa. 23.20: Muz. tan. 23.50: Ost. wiad.

Godz. 18.55: „Paryż 1900” — film prod. franc. 19.30: Dziennik TV. 20.00: Wszelchnia TV. „Pana nob- by?” — program II. 20.30: Kółko nika sport. 21.40: Gra orkiestra tan. PR. 22.10: Audycja literacka. 22.30: Melodie rozrywkowe. 22.45: Koncert — Kabalec — IV Sym- fonia — wyk. Paexa Ork. Kame- rainsa. 23.20: Muz. tan. 23.50: Ost. wiad.

Godz. 18.55: „Paryż 1900” — film prod. franc. 19.30: Dziennik TV. 20.00: Wszelchnia TV. „Pana nob- by?” — program II. 20.30: Kółko nika sport. 21.40: Gra orkiestra tan. PR. 22.10: Audycja literacka. 22.30: Melodie rozrywkowe. 22.45: Koncert — Kabalec — IV Sym- fonia — wyk. Paexa Ork. Kame- rainsa. 23.20: Muz. tan. 23.50: Ost. wiad.

Godz. 18.55: „Paryż 1900” — film prod. franc. 19.30: Dziennik TV. 20.00: Wszelchnia TV. „Pana nob- by?” — program II. 20.30: Kółko nika sport. 21.40: Gra orkiestra tan. PR. 22.10: Audycja literacka. 22.30: Melodie rozrywkowe. 22.45: Koncert — Kabalec — IV Sym- fonia — wyk. Paexa Ork. Kame- rainsa. 23.20: Muz. tan. 23.50: Ost. wiad.

Godz. 18.55: „Paryż 1900” — film prod. franc. 19.30: Dziennik TV. 20.00: Wszelchnia TV. „Pana nob- by?” — program II. 20.30: Kółko nika sport. 21.40: Gra orkiestra tan. PR. 22.10: Audycja literacka. 22.30: Melodie rozrywkowe. 22.45: Koncert — Kabalec — IV Sym- fonia — wyk. Paexa Ork. Kame- rainsa. 23.20: Muz. tan. 23.50: Ost. wiad.

Godz. 18.55: „Paryż 1900” — film prod. franc. 19.30: Dziennik TV. 20.00: Wszelchnia TV. „Pana nob- by?” — program II. 20.30: Kółko nika sport. 21.40: Gra orkiestra tan. PR. 22.10: Audycja literacka. 22.30: Melodie rozrywkowe. 22.45: Koncert — Kabalec — IV Sym- fonia — wyk. Paexa Ork. Kame- rainsa. 23.20: Muz. tan. 23.50: Ost. wiad.

Godz. 18.55: „Paryż 1900” — film prod. franc. 19.30: Dziennik TV. 20.00: Wszelchnia TV. „Pana nob- by?” — program II. 20.30: Kółko nika sport. 21.40: Gra orkiestra tan. PR. 22.10: Audycja literacka. 22.30: Melodie rozrywkowe. 22.45: Koncert — Kabalec — IV Sym- fonia — wyk. Paexa Ork. Kame- rainsa. 23.20: Muz. tan. 23.50: Ost. wiad.

Godz. 18.55: „Paryż 1900” — film prod. franc. 19.30: Dziennik TV. 20.00: Wszelchnia TV. „Pana nob- by?” — program II. 20.30: Kółko nika sport. 21.40: Gra orkiestra tan. PR. 22.10: Audycja literacka. 22.30: Melodie rozrywkowe. 22.45: Koncert — Kabalec — IV Sym- fonia — wyk. Paexa Ork. Kame- rainsa. 23.20: Muz. tan. 23.50: Ost. wiad.

Godz. 18.55: „Paryż 1900” — film prod. franc. 19.30: Dziennik TV. 20.00: Wszelchnia TV. „Pana nob- by?” — program II. 20.30: Kółko nika sport. 21.40: Gra orkiestra tan. PR. 22.10: Audycja literacka. 22.30: Melodie rozrywkowe. 22.45: Koncert — Kabalec — IV Sym- fonia — wyk. Paexa Ork. Kame- rainsa. 23.20: Muz. tan. 23.50: Ost. wiad.

Godz. 18.55: „Paryż 1900” — film prod. franc. 19.30: Dziennik TV. 20.00: Wszelchnia TV. „Pana nob- by?” — program II. 20.30: Kółko nika sport. 21.40: Gra orkiestra tan. PR. 22.10: Audycja literacka. 22.30: Melodie rozrywkowe. 22.45: Koncert — Kabalec — IV Sym- fonia — wyk. Paexa Ork. Kame- rainsa. 23.20: Muz. tan. 23.50: Ost. wiad.

Godz. 18.55: „Paryż 1900” — film prod. franc. 19.30: Dziennik TV. 20.00: Wszelchnia TV. „Pana nob- by?” — program II. 20.30: Kółko nika sport. 21.40: Gra orkiestra tan. PR. 22.10: Audycja literacka. 22.30: Melodie rozrywkowe. 22.45: Koncert — Kabalec — IV Sym- fonia — wyk. Paexa Ork. Kame- rainsa. 23.20: Muz. tan. 23.50: Ost. wiad.

Godz. 18.55: „Paryż 1900” — film prod. franc. 19.30: Dziennik TV. 20.00: Wszelchnia TV. „Pana nob- by?” — program II. 20.30: Kółko nika sport. 21.40: Gra orkiestra tan. PR. 22.10: Audycja literacka. 22.30: Melodie rozrywkowe. 22.45: Koncert — Kabalec — IV Sym- fonia — wyk. Paexa Ork. Kame- rainsa. 23.20: Muz. tan. 23.50: Ost. wiad.

## KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE

KRAKÓW, ul. RYDŁA nr 31

ogłasza, że

roszczenia z tytułu niewypłaconego ekwi- walentu za pranie odzieży ochronnej za rok 1961 — należy zgłaszać w Dziale Za- trudnienia Przedsiębiorstwa do 20 VIII br.

### PRZETARGI

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Samochodowej Oddział w Oświęcimiu

#### OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie robót elektrycznych na nowo budowanym dworcu autobusowym w Chrzano- wowie.

Roboty do wykonania:

- 1) przeniesienie linii N.N. oraz telefo- nicznej,
- 2) instalacja światła i oświetlenie zew- nętrzne

Terminy wykonania: ad 1) — do dnia 30 września 1962 r. — ad 2) — a) oświetlenie zewn. do dnia 30 września 1962 r. — b) instalacja światła 31 grudnia 1962 r.

Podklaki kosztorysowe są do odebrania w biurze głównego mechanika WP PKS Oddział w Oświęcimiu, ul. Więźniów Oświęcimia 15.

Oferty należy składać do dnia 21 VIII br. Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie w dniu 22 sierpnia 1962 r., o godzinie 10, w Dziale Technicznym.

Dyrekcja WP PKS Oddział Oświęcim, za- strzega sobie prawo dowolnego wyboru ofer- enta. K-6930

Państwowe Gospodarstwo Hodowli Zarodowej „Kalwaria”

stacja kol. i p-ta Kalwaria Zebrzydowska

SPRZEDA W DRODZIE PRZETARGU zbiór owoców z 3 ha sadu.

Przetarg odbędzie się w dniu 16 sierpnia br. o godz. 11, w biurze Gospodarstwa.

Wartość szacunkowa wynosi 22.000 zł. Wadium w wysokości 10 proc. ceny szac- unkowej płatne w dniu przetargu do godz. 9.

Informacje można uzyskać telefonicznie — Kalwaria, tel. nr 60. Sad można oglądać w dni robocze od godz. 10 do 16. K-6969

Państwowy Ośrodek Hodowli Zarodowej Staniątki, pow. Kraków,

#### OGŁASZA PRZETARG

na dzierżawę sadu owocowego w gospodar- stwie Hodowli Zarodowej Łazany, pow. Kra- ków.

Przetarg odbędzie się dnia 18 sierpnia br. o godz. 10 w biurze gospodarstwa Łazany.

Oferenci winni posiadać zezwolenie Wydzia- łu Handlu Prezydium Rady Narodowej na wykonywanie zawodowej sprzedaży owoców.

Oferty należy składać na adres: — POHZ, Staniątki, pow. Krak